WTOREK |25|10|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

21 LAT

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 539 NR 206 (20908)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

TO RATOWANIE PRZED LIKWIDACJĄ

ELBLĄSKIE WŁADZE CHCĄ POŁĄCZYĆ CENTRUM REHABILITACJI ZE SZPITALEM MIEJSKIM. ZDANIEM RATUSZA PO POŁĄCZENIU OBU PODMIOTÓW DLA PACJENTÓW POZA NAZWĄ NIC SIĘ NIE ZMIENI. INNEGO ZDANIA JEST DYREKTOR CENTRUM, KTÓRY TWIERDZI, ŻE SPRAWA MOŻE MIEĆ DRUGIE DNO. \6

fot. EG

SPORT CODZIENNIE

WYJAZDOWY TRIUMF KOSZYKARZY ROSIA \22

W ORZYSZU ŚNIARDWY ZATAŃCZYŁY MAZURA \23

ŻEGLARSKI MISTRZ ŚWIATA Z OLSZTYNA! \24

JUŻ NIEDŁUGO BĘDZIE TAŃSZY WĘGIEL \3

POMAGAJĄC UKRAINIE, POMAGAMY SAMI SOBIE \7

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ŚMIERCI 17-LATKA Z OLSZTYNA \8

DZISIAJ ZAĆMIENIE SŁOŃCA \16

MIASTO TO NIE MOJA BAJKA \12

ISSN 0137-9127
43
9 770137 912125

eprasa.pl 4a8bdfd312

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

PREZYDENT PRZEDŁUŻYŁ TARCZĘ ANTYINFLACYJNĄ

Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę przedłużającą Tarczę Antyinflacyjną – poinformowała w poniedziałek Kancelaria Prezydenta RP. Oznacza to, że niższe stawki VAT m.in. na żywność, paliwa, a także zwolnienie z akcyzy energii elektrycznej będą obowiązywać do 31 grudnia tego roku.

Chodzi o nowelizację ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw. Wydłuża ona działanie Tarczy Antyinflacyjnej z 31 października 2022 r. do 31 grudnia 2022 r. Oznacza to m.in. utrzymanie czasowego obniżenia stawek VAT dotyczącego: żywności, paliw silnikowych, gazu ziemnego, energii elektrycznej i cieplnej, nawozów.

Tym samym przewidziana w tarczy stawka 0 proc. VAT będzie nadal obejmować podstawowe produkty spożywcze opodatkowane wcześniej 5 proc. podatkiem. 0 proc. stawka VAT będzie miała też zastosowanie do nawozów, środków ochrony roślin i innych środków wspomagających produkcję rolniczą (zamiast 8 proc.), a także do gazu ziemnego (zamiast 23 proc., a od 1 lutego 2022 r. 8 proc.).

Stawka 5 proc. VAT będzie mieć zastosowanie do energii elektrycznej i cieplnej (zamiast 23 proc., a od 1 lutego 2022 r. 8 proc.), a 8 proc. VAT do paliw silnikowych (zamiast 23 proc.).

fot. PAP

Niższe stawki VAT m.in. na żywność i paliwa będą obowiązywać do 31 grudnia tego roku

Tarcza Antyinflacyjna obniża stawki akcyzy do poziomu minimum unijnego na energię elektryczną i niektóre paliwa silnikowe, tj. olej napędowy, biokomponenty stanowiące samoistne paliwa, benzynę silnikową, gaz skroplony LPG; zwalnia z tego podatku energię elektryczną wykorzystywaną przez gospodarstwa domowe; obniża akcyzę do poziomu minimum unijnego na lekki olej opałowy.

Ponadto tarcza wyłącza sprzedaż paliw silnikowych z podatku od sprzedaży detalicznej.

Podpisana przez prezydenta nowelizacja przewiduje utrzymanie stawek VAT na dotychczasowym, podwyższonym poziomie 8 i 23 proc. w przyszłym roku, co – jak uzasadniono – związane jest z planowanym skokowym wzrostem wydatków na obronność. Od 2024 r. podwyższone o 1 pp stawki VAT będą stosowane w oparciu o nowy mechanizm powiązany z poziomem wydatków na obronność. Stawki będą utrzymywane, dopóki łączne wydatki na obronność będą utrzymywać się powyżej 3 proc. PKB.

Nowelizacja zmienia też przepisy o minimalnym podatku dochodowym – podwyższa wskaźnik rentowności, przy którym podatek minimalny jest stosowany z 1 do 2 proc. oraz zwalnia z obowiązku zapłaty tego podatku w latach 2022-2023.

Ponadto nowela uchyla przepisy o tzw. ukrytej dywidendzie, zmienia przepisy dotyczące opodatkowania podatkiem od przerzuconych dochodów, łagodzi kwestie rozliczania kosztów finansowania dłużnego w kosztach podatkowych i poprawia regulacje dotyczące opodatkowania ryczałtem od dochodów spółek (tzw. estoński CIT). **(PAP)**

MMU/ DRAG/

CYTAT DNIA

PREMIER MATEUSZ MORAWIECKI PODCZAS WIZYTY W 32 BAZIE LOTNICTWA TAKTYCZNEGO W ŁASKU:

CHCEMY BUDOWAĆ SILNĄ POLSKĄ ARMIĘ PO TO, ŻEBY TA WOLNOŚĆ, KTÓRA JEST NAM NIE TYLKO DANA, ALE ZADANA, BYŁA OBRONIONA, UMACNIANA I BYŁA PODSTAWĄ DOBROBYTU POLSKI W PRZYSZŁOŚCI.

W PORCIE GDAŃSK PRZEŁADOWANO JUŻ 8 MLN TON WĘGLA

Od początku roku do października w Porcie Gdańsk przeładowano łącznie 8 mln ton węgla w imporcie — poinformowała Anna Drozd, rzeczniczka prasowa portu. Dziennie w gdańskim porcie przyjmowanych jest od dwóch do dziesięciu statków z węglem.

— Od początku roku do października przeładowaliśmy łącznie 8 mln ton węgla w imporcie. Szacujemy, że nasze możliwości przeładunkowe do końca roku to dodatkowe 2,7 mln ton. Uruchamiamy też dodatkowe nabrzeża po to, by móc te zwiększone przeładunki realizować. Są to nabrzeża w Porcie Wewnętrznym — powiedziała Anna Drozd.

Dodała, że dziennie z portu wyjeżdża około 20 składów pociągów oraz około 350 ciężarówek z węglem. — Działamy 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu w systemie zmianowym, tak że te przeładunki są na bieżąco realizowane – podkreśliła. **(PAP)**

DARIUSZ SOKOLNIK

KANCLERZ SCHOLZ I SZEFOWA PE ZA PLANEM MARSHALLA DLA UKRAINY

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen i kanclerz Niemiec Olaf Scholz (SPD) prowadzą kampanię na rzecz opracowania Planu Marshalla na rzecz odbudowy Ukrainy. Projekt ten ma być dyskutowany podczas poniedziałkowej konferencji w Berlinie — poinformował „Tagesschau".

— To zadanie pokoleniowe, które musi rozpocząć się teraz — podkreślili von der Leyen i Scholz przed rozpoczęciem niemiecko-ukraińskiego forum gospodarczego. W spotkaniu w Berlinie wezmą udział czołowi politycy obu krajów, m.in. premier Ukrainy Denys Szmyhal, a głównym tematem będzie odbudowa Ukrainy zaatakowanej przez Rosję.

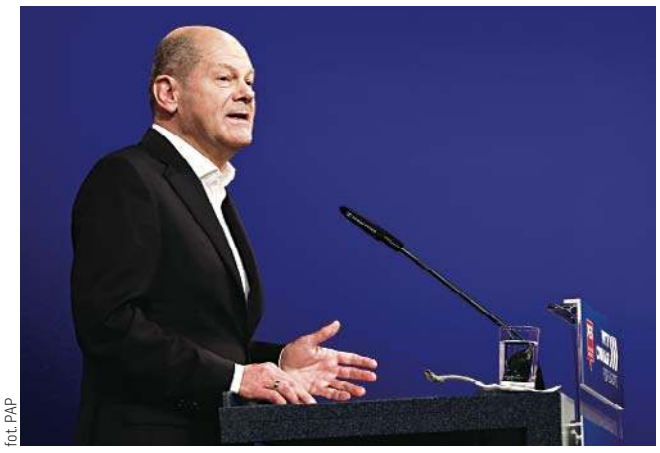

fot. PAP

We wtorek warunki ramowe odbudowy Ukrainy mają być omawiane z udziałem przedstawicieli organizacji międzynarodowych i organizacji pozarządowych.

Jak przypomniał „Tagesschau", w latach 1948-1952 Stany Zjednoczone sfinansowały odbudowę Niemiec i innych krajów europejskich miliardami dolarów w ramach Planu Marshalla. — Teraz to Europa odgrywa szczególną rolę we wspieraniu Ukrainy, która kandyduje do członkostwa w UE. Droga do odbudowy jest zatem również drogą Ukrainy do Unii Europejskiej — powiedzieli Scholz i von der Leyen. Jak podkreślili, wspieranie Kijowa leży w interesie UE.

— Ukraina broni również międzynarodowego porządku i zasad, podstaw naszego pokojowego współistnienia i dobrobytu na całym świecie. Jeśli więc wspieramy Ukrainę, budujemy przyszłość dla nas i naszej wspólnej Europy — powiedział kanclerz, podkreślając, że „odbudowa Ukrainy jest zadaniem społeczności międzynarodowej".

MARZENA SZULC (PAP)

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Zuzanna Leszczyńska
Michał Podolak
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 4a8bdfd312

JUŻ NIEDŁUGO BĘDZIE TAŃSZY WĘGIEL

2 tysiące złotych – tyle maksymalnie ma kosztować węgiel sprzedawany przez samorządy. Każde gospodarstwo domowe będzie mogło kupić w tej cenie w tym roku 1,5 tony węgla, a kolejne półtorej po Nowym Roku. Żeby kupić tańszy węgiel, trzeba złożyć wniosek.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Do dziś samorządy na Warmii i Mazurach mają przekazać wojewodzie informacje na temat zapotrzebowania na zakup węgla po preferencyjnej cenie w ich gminach. Większość samorządów nie zdecydowała jeszcze, czy będą same sprzedawać opał, czy zlecą to np. zewnętrznym firmom. Czekają na ostateczny kształt ustawy i przepisy wykonawcze. Jednak o ile wcześniej wielu sceptycznie podchodziło do tego rządowego pomysłu, tak dziś coraz więcej samorządów jest zainteresowanych tym rozwiązaniem.

W ubiegły czwartek Sejm uchwalił ustawę o zakupie preferencyjnym węgla przez gospodarstwa domowe, która zakłada, że gminy, spółki gminne będą mogły kupować węgiel od importerów po 1,5 tys. zł za tonę, by następnie sprzedawać go mieszkańcom po nie więcej niż 2 tys. zł za tonę.

Gospodarstwo domowe będzie miało prawo do zakupu po preferencyjnej cenie 1,5 tony węgla w tym roku oraz kolejnej 1,5 tony po 1 stycznia 2023 r. Aby kupić węgiel od samorządu, mieszkańcy będą musieli złożyć wniosek o gminy, a z takiego rozwiązania będą mogły skorzystać osoby, które mają prawo do dodatku węglowego.

JAK TO MA WYGLĄDAĆ?

1. Gminy/spółki gminne będą mogły kupować węgiel znacznie poniżej ceny rynkowej u importerów (PGE Paliwa, Węglokoks) – do 1500 zł brutto/tonę,
2. Importerzy będą mogli wystąpić z wnioskiem o rekompensatę w związku ze sprzedażą węgla gminie poniżej kosztów,
3. Samorządy będą sprzedawać węgiel swoim mieszkańców w maksymalnej cenie 2 tys. zł za tonę,
4. Różnica w postaci 500 zł za tonę to środki na pokrycie kosztów dystrybucji węgla przez gminy, m.in. kosztów transportu.

Rząd deklaruje, że do gospodarstw domowych trafi w ten sposób 4,5 mln ton węgla. Na dopłaty do węgla sprzedawanego przez samorządy rząd planuje przeznaczyć z budżetu 3 mld zł.

Ilu będzie chętnych na tańszy węgiel, tego jeszcze nie wiadomo. Na razie gminy zbierają informacje na temat zapotrzebowania na zakup węgla po preferencyjnej cenie w ich gminach.

— Jeszcze nie wiemy, czy my będziemy sprzedawać opał, czy będzie to robić wybrana firma zewnętrzna — mówi Jacek Niedzwiecki z UG w Dywitach. — Teraz ważne jest, żeby oszacować, jakie jest zapotrzebowanie na taki węgiel, dlatego teraz zbieramy deklaracje od mieszkańców. Do wtorku mamy przekazać wojewodzie informacje, ile węgla będzie potrzebne w gminie.

fot. PAP

Skład węgla w Porcie Gdańskim (zob. str 2)

Część samorządów już zgłosiła chęć dystrybucji tańszego węgla. — Mamy możliwości, żeby to robić, jesteśmy gotowi logistycznie. Węgiel będzie dystrybuować nasza spółka komunalna, KOMEC — mówi Ryszard Niedziółka, burmistrz Kętrzyna. — Czekamy jednak jeszcze na końcowe przepisy, bo przecież trzeba zadbać o rozliczenia finansowo-księgowe. Wszystko musi być dokładnie zrobione. Teraz zbieramy deklaracje od mieszkańców, którzy są zainteresowani tym węglem. Mamy już kilkaset zgłoszeń.

Zdaniem burmistrza jest możliwa sprzedaż węgla po 2 tys. zł za tonę. Da się to zrobić, choć dziś na składach w Kętrzynie węgiel kosztuje ponad 3 tys. zł. Pytanie tylko, ile w tym stanowi marża.

Do programu przystąpi też Giżycko. — Tak planujemy, decyzja już zapadła, ale czekamy na przepisy — mówi Wojciech Iwaszkiewicz, burmistrz Giżycka. — Mamy w mieście 841 kotłów węglowych. Szacujemy, że połowa mieszkańców będzie zainteresowana kupnem węgla, a jedna czwarta węglem po preferencyjnej cenie, bo niektórzy już kupili opał na zimę. U nas dystrybucją węgla będzie zajmowało się Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej.

— Nawet jeśli się napracujemy za darmo, bo przecież na dystrybucji się nie zarobi, to lepiej żeby mieszkańcy palili tym węglem niż śmieciami, butelkami plastikowymi — dodaje burmistrz Iwaszkiewicz.

Jednak część samorządów, np. w Olsztynie, Elblągu czy Mrągowie, choć są oczywiście zainteresowane tańszym węglem dla mieszkańców, jeszcze nie podjęła decyzji w sprawie dystrybucji węgla.

— Oficjalnie jeszcze się nie zgłosiliśmy, ale na pewno włączymy się w dystrybucję węgla — mówi Marta Bartoszewicz, rzecznik Urzędu Miasta w Olsztynie. — Jednak nie ma jeszcze decyzji, w jakiej formie wzięlibyśmy udział: czy węgiel będzie dystrybuować nasza spółka MPEC, czy inne firmy w naszym imieniu.

Jak powiedziała w miniony piątek w Polsat News minister klimatu i środowiska Anna Moskwa, na razie gotowość do dystrybucji węgla zgłosiła połowa samorządów. Co, gdy jakaś gmina nie będzie dystrybuować tańszego węgla?

— Gdyby się okazało, że jakiś samorząd z niewiadomych powodów nie wejdzie do tego programu, będzie można kupić węgiel w samorządzie sąsiednim, w gminie obok, najbliżej mieszkańca, w powiecie obok na tych samych zasadach — wyjaśniła minister Moskwa.

Zapytana, kiedy będzie można kupić tańszy węgiel, odparła:

— W ciągu maksymalnie tygodnia, półtorej ten cały proces powinien się rozpocząć — powiedziała pani minister, dodając, że w okolicach 11 listopada powinien być on dostępny w cenie nieprzekraczającej 2 tys. zł.

Węgla w Polsce nie brakuje, można go kupić na składach węglowych od ręki, ale nie za 2 tys. zł, ale często niemal półtora raza drożej. To jest też węgiel z importu, np. wczoraj w Olsztynie jeden ze składów oferował węgiel z Kazachstanu, tzw. orzech, po 3350 zł za tonę.

W podobnych cenach węgiel oferują inne składy. Nic dziwnego, że kupujących nie ma wielu, bo ci czekają na węgiel po 2 tys. zł.

LIDERZY PLEBISCYTU NA SAMORZĄDOWCA 2022

Już tylko kilka dni dzieli nas od końca głosowania na Samorządowca 2022. Laureatów poznamy na VI Kongresie Przyszłości, który odbędzie się 24 listopada w Olsztynie. Nasz plebiscyt prowadzimy w trzech kategoriach, których liderów przedstawiamy poniżej. Aktualne rankingi na gazetaolsztynska.pl.

KATEGORIA WÓJT: TOP 10

1. Marta Kamińska, Barciany
2. Michał Kontraktowicz, Stawiguda
3. Fabian Adrukajtis, gmina wiejska Lidzbark Warmiński
4. Andrzej Dycha, gmina wiejska Bartoszyce
5. Marek Jasudowicz, gmina wiejska Giżycko
6. Rafał Wilczewski, Prostki
7. Piotr Rakoczy, Janowiec Kościelny
8. Grzegorz Napiwodzki, Janowo
9. Paweł Bobrowski, gmina wiejska Kętrzyn
10. Krzysztof Szumała, Milejewo

KATEGORIA STAROSTA: TOP 5

1. Marcin Paliński, starosta nidzicki
2. Jan Harhaj, starosta lidzbarski
3. Andrzej Abako, starosta olsztyński
4. Michał Kochanowski, starosta kętrzyński
5. Jarosław Matłach, starosta szczycieński

KATEGORIA BURMISTRZ/PREZYDENT: TOP 10

1. Beata Sokołowska, burmistrz Białej Piskiej
2. Piotr Feliński, burmistrz Rucianego Nida
3. Jacek Kosmala, burmistrz Nidzicy
4. Maciej Radtke, burmistrz Lubawy
5. Jacek Wiśniowski, burmistrz Lidzbarka Warmińskiego
6. Zbigniew Pietkiewicz, burmistrz Fromborka
7. Irena Wołosiuk, burmistrz Sępopola
8. Marek Dominiak, burmistrz Bisztynka
9. Tomasz Andrukiewicz, prezydent Ełku
10. Ryszard Niedziółka, burmistrz Kętrzyna

eprasa.pl 4a8bdfd312

WICEPREZYDENT OLSZTYNA PREZESEM „JAROT”?

Olsztyn będzie musiał poszukać nowego wiceprezydenta odpowiedzialnego za inwestycje miejskie. Halina Zaborowska-Boruch zrezygnowała ze swojej funkcji, żeby zostać prezesem największej w warmińsko-mazurskim Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty” w Olsztynie.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

Nieoficjalnie o takiej zamianie mówiono od kilku tygodni zarówno w kuluarach ratusza, jak i największej spółdzielni mieszkaniowej w regionie. Jednak kiedy nastąpiła, zaskoczyła wszystkich. Ze swoich funkcji zrezygnowali: wiceprezydent Halina Zaborowska-Boruch w olsztyńskim ratuszu, a prezes Roman Przedwojski w SM „Jaroty”. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, w poniedziałek Rada Nadzorcza SM „Jaroty” przyjęła rezygnację dotychczasowego prezesa, a nowym wybrała Halinę Zaborowską-Boruch. Roman Przedwojski przeszedł na pełną, zapowiadaną od dawna emeryturę. Obie zmiany wchodzą w życie z listopadem.

— Tak, to prawda. Do końca października jestem pracownikiem spółdzielni na stanowisku prezesa, a od listopada przechodzę na emeryturę — Roman Przedwojski potwierdza nasze informacje.

Informacja o rezygnacji z pracy wiceprezydenta odpowiedzialnego za inwestycje miejskie zaskoczyła samorządowców z Olsztyna. Halina Zaborowska-Boruch odchodzi w trudnym dla miasta momencie przeciągających się prac przy budowie kolejnej nitki tramwajowej w mieście i remontu Hali Widowiskowo-Sportowej Urania. Nie była jednak zaskoczeniem dla prezydenta Olsztyna Piotra Grzymowicza.

— Pani wiceprezydent pożegnała się z nami już w zeszłym tygodniu. Na razie jeszcze nie zapadła decyzja, kto zostanie jej następcą — mówi Piotr Grzymowicz. — Pani Halina Zaborowska-Boruch chciała odejść z końcem poprzedniej kadencji. Została na moja prośbę. Teraz obejmuje inne, bardzo odpowiedzialne stanowisko — dodaje prezydent Olsztyna.

— To jest zaskoczenie i wielka strata dla miasta. Pani Halina Zaborowska-Boruch jest świetnym fachowcem. Potrafi skutecznie rozwiązywać najtrudniejsze problemy. Do zakresu jej obowiązków należą m.in. sprawy związane z remontem Uranii. Od pewnego czasu nieoficjalnie mówiło się o tym, że może odejść z ratusza — komentuje Robert Szewczyk, przewodniczący Rady Miasta Olsztyna.

fot. Wojciech Benedyktowicz

Na razie nie wiadomo kto w ratuszu zastąpi Halinę Zaborowską-Boruch

O zaskoczeniu mówi również Łukasz Łukaszewski, przewodniczący Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej, który wspólnie z radnymi związanymi z prezydentem Piotrem Grzymowiczem sprawuje władzę w olsztyńskim ratuszu. Szef największego klubu w radzie uważa, że trudno będzie znaleźć następcę odpowiadającego kompetencjami odchodzącej wiceprezydent.

— To prawda. Jestem zaskoczony. Pan prezydent wcześniej nie informował nas o takich zmianach. Bardzo żałuję jej odejścia. To osoba o bardzo wysokich kwalifikacjach — mówi Łukasz Łukaszewski, przewodniczący Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej w olsztyńskiej Radzie Miasta.

Zaskoczony jest także szef opozycyjnego wobec władz Olsztyna Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości. I on również nie szczędzi dobrych słów odchodzącej wiceprezydent Halinie Zaborowskiej-Boruch.

— Pani wiceprezydent dała się poznać jako osoba kompetentna, znająca się na swojej pracy. Tym bardziej jest dla mnie zaskoczeniem i może budzić wątpliwości jej rezygnacja z funkcji związanej z odpowiedzialnością za miejskie inwestycje w chwili, w której co najmniej kilka dużych projektów pozostaje niezakończonych. Oby to nie wpłynęło negatywnie na kalendarz ich realizacji — stwierdza Radosław Nojman, przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości w olsztyńskiej Radzie Miasta.

Halina Zaborowska-Boruch jest formalnie na urlopie. Próbowaliśmy skontaktować się z odchodzącą wiceprezydent. Bezskutecznie.

Zdaniem Andrzeja Cieślikowskiego, który jest w opozycji do ustępującego prezesa „Jarot”, zmiana prezesa spółdzielni na dotychczasową wiceprezydent Olsztyna była planowana od wielu tygodni.

— Jeszcze na początku października mówiono, że prezes będzie proponował ją na swojego następcę — powiedział nam wczoraj Andrzej Cieślikowski.

Przypomnijmy. W SM „Jaroty” trwa spór o władzę między opozycją i zarządem. Na początku sierpnia miało odbyć się walne, jednak zostało odwołane w ostatniej chwili przez zarząd. Opozycja przeprowadziła „dzikie” walne na boisku szkolnym, głosując uchwały o odwołaniu całego zarządu spółdzielni. W spór zaangażowana jest senator Lidia Stroń, która wspiera spółdzielczą opozycję, a do Krajowego Rejestru Sądowego trafił wniosek o ustanowienie kuratora w spółdzielni.

KIM SĄ?

Roman Przedwojski przechodzi na emeryturę po 27 latach prezesowania „Jarotom”. Szefem tej największej olsztyńskiej spółdzielni mieszkaniowej był nieprzerwanie od 1995 roku. „Jaroty” to w tej chwili ponad 12 tysięcy mieszkań i ponad 25 tysięcy mieszkających w nich spółdzielców.

Halina Zaborowska-Boruch Pochodzi z okolic Olecka. W 1994 roku ukończyła studia na Wydziale Budownictwa Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. Dała się poznać jako fachowiec z zakresu budownictwa i zarządzania. Doświadczenie zawodowe zdobyła m.in. w Kombinacie Budowlanym, Przedsiębiorstwie Budowlanym ARBET Sp. z o.o., Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze”. Prowadziła także własną działalność gospodarczą. Od 2003 roku do marca 2009 była prezesem Olsztyńskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Ma męża Jacka i synów: Błażeja i Miłosza. Publicznie przedstawia się jako pasjonatka podróżowania.

Odejście Haliny Zaborowskiej-Boruch nie jest pierwszą zmianą na funkcji wiceprezydenta Olsztyna w tym roku. W maju ze swojej funkcji został odwołany Ryszard Kuć, który funkcję pierwszego zastępcy prezydenta. Stanowisko stracił po tym, kiedy PO cofnęła mu swoją rekomendację. Jego funkcję przejęła wiceprezydent Ewa Kaliszuk, która wcześniej była drugim wiceprezydentem. Olsztyn ma jeszcze III wiceprezydenta. Jest nim Grzegorz Wieczorek.

SŁOŃCE POKAZUJE CZAS W ŚRODKU LASU

Warmińsko-mazurskie lasy wzbogaciły się o nową atrakcję wartą odwiedzenia. Na Dylewskiej Górze stanął wyjątkowy, równikowy zegar słoneczny. Tak leśnicy przygotowują się do przyszłorocznych obchodów 550. rocznicy urodzin najbardziej znanego astronoma – Mikołaja Kopernika.

Lasy na Warmii i Mazurach warto odwiedzać nie tylko dla zdrowia, ale także, by zobaczyć ciekawe urządzenia czerpiąca z darów natury. Na przykład na Dylewskiej Górze, najwyższym wzniesieniu na Mazurach (312 m n.p.m.), posadowiono nietypowy i jedyny w tym regionie równikowy zegar słoneczny.

— Wszystkim miłośnikom spędzania wolnego czasu na świeżym powietrzu i w otoczeniu lasów Nadleśnictwo Olsztynek przygotowało i udostępniło nową atrakcję turystyczną. To równikowy zegar słoneczny — zachęca do odwiedzenia tego miejsca Iwona Jóźwicka z Nadleśnictwa Olsztynek.

Prace związane z montażem zegara słonecznego rozpoczęły się już w sierpniu. Konstrukcja tego urządzenia wymagała m.in. znalezienia nasłonecznionego miejsca przy lapidarium, wyszukania głazu narzutowego na terenie żwirowni oraz wyznaczenia południka miejscowego za pomocą GPS.

Projekt zegara przygotowano tak, by nawiązywał do zbudowanego w 2015 roku lapidarium, czyli kolekcji skandynawskich głazów narzutowych. Stał się ciekawą, wartą odwiedzenia atrakcją turystyczną na Szlaku Kopernikowskim. Jak przypominają leśnicy, w 2023 roku będziemy obchodzić 550. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika – jednego z najbardziej znanych polskich astronomów, który badania prowadził nie gdzie indziej, tylko właśnie na Warmii.

fot. RDLP Olsztyn

Warto jednak przypomnieć, że sam zegar to nie jedyna atrakcja tego miejsca. — Dodatkowo biegnąca obok ścieżka dydaktyczna „Góra Dylewska” została wzbogacona o nowe tablice edukacyjne z opisem rodzimych gatunków drzew. Od teraz, wędrując leśną ścieżką przyrodniczą, możemy nie tylko dowiedzieć się ciekawostek o pracy leśnika, ale i sprawdzić swoją wiedzę z rozpoznawaniu gatunków drzew i krzewów. Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia tego wyjątkowego miejsca — zaprasza Iwona Jóźwicka z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych.

RAZ

KONDOLENCJE

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Edwarda Radomskiego

Radnego Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego w latach 1998-2006, wyróżnionego Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

W imieniu Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego Marszałek Gustaw Marek Brzezin

W imieniu Radnych Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego Przewodnicząca Bernadeta Hordejuk

268522opb1-a-M

eprasa.pl 4a8bdfd312

5-LETNIA GWIAZDA Z OLSZTYNA PODBIJA „MAM TALENT!"

Olsztyn ma nową gwiazdę rocka! A jest nią 5-letni perkusista Staś Nowicki, który swoim występem zachwycił jurorów polskiej edycji „Mam Talent!". Porozmawialiśmy ze Stasiem, jego mamą i nauczycielem gry na perkusji, Krzysztofem Syrodem, którzy zdradzają kulisy przygotowań do programu oraz opowiedzieli o pierwszych przygodach młodej gwiazdy z instrumentem.

LIDIA WIECZOREK
l.wieczorek@
gazetaolsztynska.pl

Jurorzy programu „Mam Talent!" były zachwyceni występem małego Stasia, który zagrał na perkusji „Enter Sandman" Metalliki. Mimo młodego wieku olsztyńska rockman nie były wystraszony przed występem i chętnie udzielał wywiadów.

Fot. arch. pryw.

Staś z rodzicami tuż przed udziałem w programie

JAK BĘDĘ DOROSŁY, TO TEŻ POMYŚLĘ

— Kiedy zacząłeś grać na perkusji?

Staś: — Zacząłem grać w dzieciństwie na werblu w Strefie Perkusistów. To jest taka szkoła, w której uczymy się grać na perkusji.

— Masz już ulubione zespoły?

— Tak: Metallica, Maneskin, czasami Rammstein i Organek. Mam nawet takie same pałeczki jak Lars (Lars Ulrich – perkusista Metalliki – dop. red.).

— A czy grasz na perkusji piosenki swoich ulubionych zespołów?

— Tak, ale czasem też sam coś wymyślam. Lubię też grać z tatą, bo tata gra na gitarze. A mama tylko gotuje (śmiech mamy w tle).

— Miałeś tremę przed występem?

— Nie. Dużo z panem Krzysiem ćwiczyłem.

— A jaki utwór zagrałeś w Mam Talent?

— „Enter Sandman" Metalliki. Ale wcześniej, na innym występie, zagrałem Slipknota.

— Poznałeś kogoś fajnego podczas występu w „Mam Talent"?

— Tak, jurorów, ale najbardziej lubię panią Agnieszkę (Agnieszka Chylińska – dop. red.).

— Jak będziesz duży, to też dalej będziesz grał na perkusji?

— Jeszcze myślę, bo mam dużo czasu, ale pewnie tak. Jak będę dorosły, to też pomyślę.

WSZYSCY KOCHAMY MUZYKĘ

Rodzice Stasia szybko odkryli talent muzyczny u swojego syna, dzięki czemu zaczął naukę gry na perkusji. Mama Stasia, opowiada o tym, jak rozpoczęła się jego przygoda z instrumentem, o życiu codziennym z młodym muzykiem i przygotowaniach przed udziałem w programie.

— Skąd pomysł, by zapisać trzylatka na lekcje gry na perkusji? Jest to dosyć nietypowy instrument dla małego dziecka...

— Pomysł był mój, ale wpadłam na niego dzięki Stasiowi, bo sam stwierdził, że chce nauczyć się grać na perkusji. Powiedział to bardzo świadomie jak na 3-latka. To zdanie tak wybrzmiało, że nie mogłam z tym nic nie zrobić. Umówiłam Stasia na lekcję próbną. Okazało się, że synek ma dryg do grania na bębnach, więc zdecydowaliśmy, że będzie regularnie chodził na zajęcia.

— Nie wolałaby Pani innego instrumentu – skrzypce, fortepian albo cymbałki?

— (śmiech) Nie, tutaj nie o mnie chodzi. Bardzo się cieszę, że to perkusja, ponieważ jest to dynamiczny i wyraźny instrument. Jeśli w przyszłości będzie chciał się nauczyć grać na innym instrumencie, to nic nie stoi na przeszkodzie.

— Skąd się wzięło jego zainteresowanie muzyką rockową?

— Ja i tata Stasia kochamy muzykę, która zawsze była, jest i będzie obecna w naszym domu. Chodzimy na koncerty i jeździmy na festiwale, kolekcjonujemy płyty, a tata Stasia gra na gitarze, więc nasz syn od samego początku miał styczność z muzyką rockową. Razem z tatą gra w garażu, więc można powiedzieć, że już mają swój dwuosobowy zespół (śmiech). Staś już od małego chodził z nami na koncerty. Jego pierwszym świadomym koncertem był występ Kuby Badacha w Olsztynie. Emocje były tak silne, że nie mógł usiedzieć w miejscu. Widać było, jak mocno to przeżywał.

— Sąsiedzi nie mają nic przeciwko? W końcu brzmienie perkusji jest, delikatnie mówiąc, intensywne.

— W pokoju syna stoi perkusja elektryczna, którą można wyciszyć i grać na niej w założonych słuchawkach. Oczywiście czasem, gdy skupi się zbyt mocno na ćwiczeniach, to zapomina o tym, że uderzenia pałeczek są dosyć głośnie, ale wtedy przypominamy mu o obecności sąsiadów za ścianą. Staś ma również perkusję akustyczną w garażu, gdzie nikomu nie przeszkadza.

— Kto wie, może kariera muzyczna już zaczyna się kształtować?

— Wydaje mi się, że słowo „kariera" jest zbyt duże jak na takiego małego chłopca. Staś jest bardzo konsekwentny w nauce, chętnie chodzi na zajęcia, więc najważniejsze jest to, by granie sprawiało mu radość. Zdarzały się momenty, że z mniejszym zapałem podchodził do ćwiczeń, ale jest to normalne, zwłaszcza w tym wieku. Trzeba było przeczekać ten moment, by później z jeszcze większym zaangażowaniem zaczynał ćwiczyć.

— Zajęcia zajęciami, ale występ w takim programie to już co innego. Nie bała się pani, że syn może sobie nie poradzić?

— Miałam swoje obawy, ale teraz nawet nie pamiętam, czego one dotyczyły. Staś często powtarzał, że chciałby wystąpić w „Mam Talent!". Gdy pojawiła się taka szansa, to długo się nie zastanawiałam. Staś był zachwycony, bo bardzo chciał zagrać przed dużą publicznością. Często ogląda koncerty swojego ulubionego zespołu (Metallica), więc jego największym marzeniem był właśnie taki występ.

Podczas udziału w programie Staś nie był zdenerwowany, szybko odnalazł się w nowej sytuacji. Na scenie też poradził sobie perfekcyjnie! Największym wyzwaniem chyba było przewiezienie perkusji (śmiech)!

— Jak wyglądało przygotowanie do występu?

— Odpowiednie przygotowanie nie ograniczało się wyłącznie do ćwiczeń na perkusji. Najważniejsze było to, by Staś wiedział, co go tam czeka. Pokazywaliśmy mu fragmenty programu, które omawialiśmy. Wiedział, że będą mu zadawać pytania, ktoś mu poda mikrofon. Wytłumaczyliśmy mu wszystko po kolei i dzięki temu Staś nie odczuwał tremy.

WYSTĘP NIE MOŻE BYĆ SZOKIEM

Nauczyciel Stasia Krzysztof Sydor zdradził nam kulisy przygotowań do programu. Podkreślił również, że w życiu młodego muzyka istotne są zarówno ćwiczenia, jak i odpowiednie przygotowanie medialne przed większymi koncertami.

— Jak wygląda nauczanie tak małych dzieci?

— W przypadku młodszych dzieci trzeba specjalnie dopasować metody nauczania. Metodyka jest bardzo skomplikowana i wymagająca. Najważniejsze jest to, by dziecka nie zniechęcić. Nie mamy sztywnego programu. Staś osiągnął poziom świadomości muzyczno-treningowej, który pozwala mu samodzielnie zaliczać pewne etapy. Teraz my, nauczyciele, jesteśmy wyłącznie drogowskazem.

— Skąd pomysł, by Staś wystąpił w „Mam Talent"?

— Udział w programie był efektem naszego sposobu prowadzenia zajęć. W trakcie lekcji nie skupiamy się wyłącznie na nauce gry na instrumencie, ale też wprowadzamy naszych uczniów za kulisy świata medialnego. Oswajamy ich z występami publicznymi, mikrofonem. Zależy nam, by dziecko zarówno na scenie, jak i w trakcie rozmów czuło się swobodnie.

— Jak wyglądały przygotowania do programu?

— Wiemy, co czeka naszych uczniów podczas takich występów, dlatego staramy się ich jak najlepiej przygotować. Zajmowaliśmy się nie tylko elementami muzycznymi, ale też ćwiczyliśmy wypowiedzi, dawaliśmy wskazówki, jak radzić sobie ze stresem lub omawialiśmy przeróżne awaryjne sytuacje, np. co zrobić, gdy wypadnie z dłoni pałka perkusyjna podczas występu itp.

Gdy zauważymy medialny potencjał u naszego podopiecznego, to wprowadzamy elementy wystąpień medialnych już od początku kursu. Pokazujemy jak rozmawiać przez mikrofon, są regularnie filmowani, oswajamy ze sceną i oświetleniem koncertowym. Chcemy, by pierwsze występy nie były dla nich szokiem.

W jury programu zasiadają: Agnieszka Chylińska, Małgorzata Foremniak oraz Jan Kliment. Program prowadzi Marcin Prokop i Michał Kempa - polski komik i stand-uper.

REKLAMA

przetarg

SWN MÓJ DOM
ROK ZAŁOŻENIA 1993

Stowarzyszenie Współwłaścicieli Nieruchomości „MÓJ DOM"
10-432 Olsztyn, ul. Kołobrzeska 36,
tel. (89) 533-11-22, (89) 533-11-94

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 65 położonego w Olsztynie, przy ul. Dywizjonu 303 nr 4, o powierzchni 35,10 m².

Cena wywoławcza: 213 000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 listopada 2022 r. o godz. 10.00 w siedzibie SWN „MÓJ DOM" w Olsztynie, ul. Kołobrzeska 36.

Warunki w sprawie przeprowadzenia przetargu można odebrać w siedzibie SWN „MÓJ DOM". Kontakt telefoniczny pod nr. (89) 533-11-22.

Lokal można obejrzeć po umówieniu się telefonicznie pod nr. (89) 533-11-22.

SWN „MÓJ DOM" zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez konieczności podania przyczyny.

117922otbr-A-P

eprasa.pl 4a8bdfd312

TO RATOWANIE PRZED LIKWIDACJĄ

Elbląskie władze chcą połączyć Centrum Rehabilitacji ze Szpitalem Miejskim. Zdaniem ratusza po połączeniu obu podmiotów dla pacjentów poza nazwą nic się nie zmieni. Innego zdania jest dyrektor Centrum, który twierdzi, że sprawa może mieć drugie dno.

EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

fot. EG

Ryszard Werchowski, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Centrum Rehabilitacji, znajdującego się przy ul. Królewieckiej 15 w Elblągu, poinformował naszą redakcję o planach elbląskiego samorządu związanych z połączeniem Centrum ze Szpitalem Miejskim im. Jana Pawła II w Elblągu.

Jak twierdzi dyrektor placówki, jest on pomijany we wszystkich rozmowach i ustaleniach w tej sprawie, a wszystko dzieje się „po cichu". Ryszard Werchowski twierdzi też, że od czasu, gdy wiceprezydent Michał Missan odpowiada za sprawy związane z ochroną zdrowia, ma on utrudniony kontrakt z władzami samorządu.

Dyrektor placówki o planach włączenia Centrum w struktury szpitala dowiedział się z wiadomości wysłanej 23 września br. z UM w Elblągu, informującej o tym, iż 26 września w siedzibie Centrum odbędzie się spotkanie prezydenta Witolda Wróblewskiego i wiceprezydenta Michała Missana z pracownikami placówki. Dyrektor Centrum nie brał czynnego udziału w tym spotkaniu, był jedynie jego obserwatorem.

Jak informuje nas Werchowski, w poniedziałek 3 października odbyło się posiedzenie Rady Społecznej opiniujące omawiane połączenie podmiotów medycznych. A w najbliższym czasie ma odbyć się sesja Rady Miejskiej, gdzie poddana pod głosowanie będzie uchwała w sprawie połączenia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Centrum Rehabilitacji w Elblągu ze Szpitalem Miejskim im. Jana Pawła II w Elblągu.

— Centrum Rehabilitacji funkcjonuje od 1999 roku. Początki były bardzo trudne, ale dzięki dobrej współpracy z samorządem wszelkie trudności były sukcesywnie pokonywane. W Centrum Rehabilitacji pracuje wspaniały zespół, który jest oddany pacjentom i z którego jestem bardzo dumny. Niestety, od około dwóch lat, gdy wiceprezydent Michał Missan stał się odpowiedzialny za sprawy związane z ochroną zdrowia, rozpoczęły się kłopoty związane z poprawnymi relacjami z Urzędem Miejskim w Elblągu — mówi Ryszard Werchowski.

I dodaje: — Wszelkie podejmowane przeze mnie próby poprawienia kondycji finansowej placówki zostawały bez odpowiedzi albo były oceniane negatywnie. Nie miałem możliwości przeprowadzenia merytorycznej rozmowy na temat restrukturyzacji zakładu. Ostatnio na zlecenie samorządu został przeprowadzony przez firmę zewnętrzną audyt, który wypadł pozytywnie. Dokument ten został jednak utajniony, ogólnie i wybiórczo przedstawiono wynikające z niego wnioski. W sprawie połączenia nie zostały przeprowadzone z pracownikami żadne konsultacje. Podczas jednego spotkania załoga została poinformowana przez prezydenta Wróblewskiego i wiceprezydenta Missana o zamiarze połączenia jednostek. Również członkowie Rady Społecznej działającej przy Centrum nie byli zainteresowani dobrem placówki, audytem i informacjami na jej temat. Nie zrobili nic, by pomóc Centrum, potulnie zagłosowali za połączeniem.

— Nie ma mowy o likwidacji SPZOZ Centrum Rehabilitacji. Ideą jest rozwijanie usług z zakresu rehabilitacji, a nie ich zamykanie. W związku z sukcesywnie pogarszającą się sytuacją finansową SPZOZ Centrum Rehabilitacji w Elblągu samorząd, jako organ założycielski, proponuje optymalne działanie naprawcze zmierzające do połączenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej: SPZOZ Centrum Rehabilitacji w Elblągu oraz Szpitala Miejskiego św. Jana Pawła II w Elblągu poprzez przeniesienie całego mienia SPZOZ Centrum Rehabilitacji w Elblągu (podmiot przejmowany) na Szpital Miejski św. Jana Pawła II w Elblągu (podmiot przejmujący) — przekazuje Joanna Urbaniak, rzeczniczka prasowa Urzędu Miejskiego w Elblągu.

I dodaje: — Proponowana uchwała dotyczy połączenia podmiotów — tak jak przed laty połączone zostały oba szpitale w jeden silny, prężnie działający podmiot. Działanie to ma uratować placówkę przed zapaścią finansową i likwidacją, wpłynie też na zachowanie miejsc pracy wszystkich pracowników SPZOZ Centrum Rehabilitacji w Elblągu. Aktualnie trwa procedura formalno-prawna. 3 października Rady Społeczne obu placówek przyjęły uchwały w sprawie połączenia. Pozytywną opinię dot. połączenia wyraził już związek zawodowy NSZZ „Solidarność".

Co, zdaniem dyrektora Centrum, planowane zmiany mogą oznaczać dla pacjentów?

— Teoretycznie nic się nie zmienia, ale tak naprawdę zmienia się dużo. Pacjent miał do wyboru szpital i nasze Centrum, a teraz nie będzie miał tego wyboru. Jakość usług w warunkach zdrowej konkurencji jest zawsze wyższa — odpowiada dyrektor Centrum.

Zdaniem Urzędu Miejskiego w Elblągu dla pacjentów poza nazwą nic się nie zmieni. Pozostanie ten sam kontrakt usług, ta sama lokalizacja ich wykonywania oraz ta sama karda.

— Nieprawdziwe są również insynuacje dotyczące sprzedaży budynku. Jest to niepotrzebne wprowadzanie zamętu w tej sprawie, bo nie ma takich planów — podkreśla Joanna Urbaniak.

— Połączenie obu SPZOZ-ów nie będzie skutkować ograniczeniami w zakresie udzielanych dotychczas świadczeń medycznych przez oba podmioty. Połączenie obu SPZOZ-ów nie będzie skutkować redukcją etatów. Wszyscy pracownicy podmiotu przejmowanego — SPZOZ Centrum Rehabilitacji w Elblągu — z dniem połączenia automatycznie staną się pracownikami podmiotu przejmującego — tłumaczy Joanna Urbaniak.

Urząd Miejski wskazuje na korzyści płynące z połączenia obu podmiotów, które jego zdaniem jest rozwiązaniem racjonalnym i komplementarnym w zakresie ich działalności. Działanie to, które doprowadzi do: wyeliminowania strat na działalności SPZOZ Centrum Rehabilitacji w Elblągu, optymalizacji świadczeń medycznych z zakresu rehabilitacji, optymalizacji posiadanych zasobów lokalowych i sprzętowych, możliwości wprowadzenia innego rodzaju świadczeń medycznych, wyeliminowania wewnętrznej konkurencji w zakresie rehabilitacji w dwóch podmiotach, dla których organem założycielskim jest Gmina Miasto Elbląg, możliwości obniżenia kosztów i wydatków poprzez ujednolicenie umów na realizację dostaw i usług.

— Jestem pomijany, wszystko dzieje się za moimi plecami. A jeśli jest coś utajniane, to sprawa może mieć drugie dno. W przyszłości może dojść do likwidacji albo sprzedaży placówki. To nie jest czysta gra, bo w czystej grze to nieważne, czy się kogoś lubi, czy nie, to przychodzi się do niego i rozmawia. Nigdy nie było ze mną żadnej rozmowy poprzedzającej plany reorganizacji Centrum. Jestem niewygodny, bo niezwiązany z polityką, a nastawiony na dobro pacjentów. Jestem w okresie przedemerytalnym, więc nie mogą mnie zwolnić. Gnębią mnie osobiście — od 6 lat nie dostałem żadnej podwyżki, nagrody jubileuszowe są mi obcinane. Wszelkie próby kontaktu są ignorowane. Prosiłem prezydenta Wróblewskiego w lipcu o rozmowę, do tej pory nie miał dla mnie czasu — oznajmia Werchowski.

I dodaje na zakończenie: — Moim zdaniem Centrum zostało odgórnie przeznaczone do jego przyszłej faktycznej likwidacji. Ten plan jest obecnie realizowany. Przez 42 lata pracy w tym 35 lat na stanowiskach kierowniczych nigdy wcześniej nie spotkałem się z takim lekceważeniem i aroganckim traktowaniem pracowników przez osoby decydujące o losach Centrum.

eprasa.pl 4a8bdfd312

POMAGAJĄC UKRAINIE POMAGAMY SAMI SOBIE

Zbliża się zima. Ukraińcy żołnierze, a przede wszystkim mieszkańcy niszczonej przez rosyjskich barbarzyńców Ukrainy potrzebują coraz więcej wsparcia. Można przekazać apteczkę, kuchenkę, batony albo po prostu zasilić konto Olsztyńskiego Konwoju Humanitarnego.

Wyruszymy ponownie do Charkowa i obwodu charkowskiego. Dostarczymy do szpitali, kościołów i wojska żywność, środki higieniczno-kosmetyczne i leki. Naszą pomoc przekażemy przede wszystkim na linię frontu Charków – Izum – Bachmut (...). Potrzebujemy Waszego wsparcia, by ten plan się ziścił!!! Będziemy wdzięczni za każdą kwotę, którą wesprzecie zrzutkę. To będzie nasze wspólne dzieło pomocy potrzebującym w Ukrainie, wyraz naszej troski, wsparcia dla ludzi w potrzebie! — apelują organizatorzy Olsztyńskiego Konwoju Humanitarnego, którzy 28 października po raz kolejny wyruszy na linię frontu walki z rosyjskim najeźdźcą, by nieść polską pomoc. Ukraińcy są za nią bardzo wdzięczni.

DROGA NA FRONT

Adam Giska, inicjator Olsztyńskiego Konwoju Humanitarnego, po rosyjskiej napaści był w Ukrainie już wiele razy. Zawsze z pomocą. — To zawsze jest podróż z przygodami. Jedziemy piękną drogą, która nagle się kończy, trzeba skorzystać z objazdu, bo rosyjska bomba miesiąc wcześniej na tę drogę spadła. Są zawalone mosty, trzeba korzystać z innych, bocznych tras. Często trzeba jechać drogami, które są w fatalnym stanie, skupiać się tylko na tym, by nie wjechać w dziurę. A po drodze widzimy zbombardowane przez Rosjan domy, które nie mają nic wspólnego z obiektami militarnymi — opisuje Adam Giska.

— To wygląda jak w rosyjskiej ruletce – nikt nie wie, na kogo bomba trafi... — mówi Adam Giska. — W okolicach frontu trzeba się już liczyć z ostrzałem rosyjskim. Od ukraińskiego wojska dostajemy kamizelki kuloodporne i hełmy. Czy czuję strach? Na pewno w tyle głowy coś takiego jest, ale staram się o tym nie myśleć i robić swoje. Tak jak ludzie, którzy przecież tam mieszkają, którzy muszą tam pozostać.

IDZIE ZIMA. POMOC JEST BARDZO POTRZEBNA

Pomysł Olsztyńskiego Konwoju Humanitarnego powstał zaraz po napadzie Rosji na Ukrainę. Wtedy to właśnie Adam Giska, pastor zboru „Twoja Przystań" Kościoła Zielonoświątkowego w Olsztynie, postanowił wyruszyć do Ukrainy, wioząc najpilniejsza pomoc. Opisał to w mediach społecznościowych, do akcji przyłączyło się wiele osób.

— Napisałem na swoim profilu, czy ktoś ze mną pojedzie, by pomóc w transporcie uchodźców wojennych. Zgłosili się moi przyjaciele, a także osoby, których nie znałem wcześniej. Do Lwowa przewieźliśmy trochę darów, które posiadaliśmy, potem zajęliśmy się transportem osób z Ukrainy do Polski lub na granicę z Polską. Pamiętajmy, że to była zima. Były przypadki, że osoby czekające w kolejce na przekroczenie granicy zamarzali w dziesięciostopniowym mrozie. Staraliśmy się przywieźć matki z dziećmi, które najbardziej pomocy potrzebowały — wspomina pan Adam.

Na tej spontanicznej akcji się nie skończyło. Teraz olsztynianie organizują transporty busami, którymi przewożą najpotrzebniejsze rzeczy do Ukrainy.

— Środki pozyskujemy z różnych źródeł. Działa grupa wolontariuszy, która zna przedsiębiorców pozyskujących dary od swoich znajomych. Działamy przy ulicy Cichej 4, gdzie praktycznie o każdej porze dnia można przekazać dary Ukraińcom walczącym z najeźdźcą. Mamy też wsparcie zza granicy. Ale muszę przyznać, że potrzeby rosną. Idzie zima — zaznacza Adam Giska.

Fot. Arch. Adama Giska

Olsztyński Konwój Humanitarny w Ukrainie

POTRZEBA ŚPIWORÓW, APTECZEK I... BATONÓW

Jak podkreślają organizatorzy OKH, wojna w Ukrainie trwa. A zbliżająca się zima generuje kolejne potrzeby. Nie wolno o tym zapominać.

— Wojna już trwa kilka miesięcy, sytuacja w Ukrainie się stale pogarsza. Jest niszczona infrastruktura, coraz więcej osób pozostaje bez dostępu do wody, do prądu. A to oznacza, że ludzie potrzebują coraz więcej wsparcia. Co prawda, na szczęście armia ukraińska wypiera najeźdźcę, jednak ludność, która tam żyje, potrzebuje wsparcia. Chodzi o śpiwory, karimaty, termosy, agregaty do prądu, kuchenki turystyczne, dobrej jakości, ciepłe ubrania, czy też pożywienie w postaci dań instant czy gotowych do podgrzania. Bardzo też liczmy na przekazanie apteczek taktycznych, nie takich samochodowych, ale takich, gdzie są na przykład opaski uciskowe, by zatamować krwotok — opisuje przedstawiciel Olsztyńskiego Konwoju Humanitarnego, zachęcając, by przynosić dary na ulicę Cichą 4 w Olsztynie lub wesprzeć internetową zrzutkę.

Ale i batony energetyczne czy choćby nasze polskie kabanosy bardzo się przydają żołnierzom ukraińskim, którzy dwa, trzy dni pełnią służbę na froncie i nie mają zmiany.

— Z tego co nam mówią, tego rodzaju produkty dają im niezbędną siłę, by trwać na froncie — dodaje pan Adam. **RAZ**

Kontakt: 606 428 777

W SOBOTĘ ODBĘDĄ SIĘ ŚWIĘCENIA BISKUPA NOMINATA DARIUSZA ZALEWSKIEGO

W sobotę w katedrze św. Wojciecha Biskupa i Męczennika w Ełku odbędzie się uroczystość święceń biskupich biskupa nominata Dariusza Zalewskiego – poinformowało biuro prasowe Konferencji Episkopatu Polski.

Ks. Dariusz Zalewski, dotychczasowy proboszcz parafii bł. Karoliny Kózkówny w Ełku, 24 września 2002 r. został mianowany biskupem pomocniczym diecezji ełckiej.

Uroczystość święceń biskupich nominata Dariusza Zalewskiego odbędzie się w sobotę w katedrze św. Wojciecha Biskupa i Męczennika w Ełku o godz. 11.00 i będzie transmitowana w serwisie YouTube.

Dariusz Zalewski urodził się 29 stycznia 1974 r. w Augustowie. Święcenia przyjął 20 maja 2000 r. w Ełku z rąk biskupa Wojciecha Ziemby. W latach 2001-2008 studiował teologię i wiedzę patrystyczną w Instytucie Patrystycznym Augustinianum w Rzymie, gdzie uzyskał tytuł doktora. Pełnił funkcję notariusza i wicekanclerza kurii diecezjalnej w Ełku, ojca duchownego, wykładowcy i prefekta roku propedeutycznego w Wyższym Seminarium Diecezjalnym w Ełku. Od 2016 r. był proboszczem w parafii bł. Karoliny Kózkówny. Jest redaktorem naczelnym międzynarodowego recenzowanego czasopisma teologicznego „Studia Ełckie". **(PAP)**

fot. diecezjaelk.pl

IWONA ŻUREK

eprasa.pl 4a8bdfd312

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ŚMIERCI 17-LATKA Z OLSZTYNA

Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie niedzielnego wypadku szybowca w podczęstochowskim Kościelcu, w którym zginął 17-letni kursant z Olsztyna i 57-letni instruktor. Szybowiec spadł do lasu niedaleko lotniska Rudniki, z którego chwilę wcześniej wystartował.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że tuż przed wypadkiem awarii uległ samolot holujący szybowiec — kłopoty z silnikiem uniemożliwiały kontynuowanie wznoszenia. Wtedy załoga szybowca zdecydowała o odpięciu się z holu i próbowała wrócić na lotnisko.

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Częstochowie Tomasz Ozimek powiedział, że wszczęte postępowanie jest prowadzone pod kątem spowodowania wypadku w ruchu powietrznym. Śledztwo wszczęła Prokuratura Rejonowa w Częstochowie, ale już zapadła decyzja, że przejmie je prokuratura okręgowa.

Fot. PAP

Do wypadku doszło w niedzielę kilkanaście minut po południu. Wstępne ustalenia wskazują, że maszyna holowana przez samolot wzbiła się w powietrze, a około dwóch kilometrów od pasa startowego runęła na zalesiony obszar. Na miejscu zginął 57-letni instruktor — mieszkaniec województwa mazowieckiego oraz 17-letni kursant z Olsztyna.

Policjanci pod nadzorem prokuratora przez kilka godzin zabezpieczali materiał dowodowy. Prokurator dokonał oględzin miejsca zdarzenia, w szczególności zwłok i wraku szybowca. Prace te wykonano przy udziale przedstawiciela Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych.

Jak wynika z dotychczasowych ustaleń, obaj mężczyźni, którzy zginęli w wypadku, mieli licencje pilota szybowcowego, a do tragedii doszło w trakcie lotu szkoleniowego w zakresie akrobacji szybowcowej, organizowanego przez Aeroklub Częstochowski. Samolot holujący szybowiec wzbił się w powietrze ok. 12.15. Szybowiec pilotował 17-latek.

— Podczas wznoszenia się pilot samolotu zgłosił obsłudze naziemnej kłopoty z silnikiem, które uniemożliwiały kontynuowanie wznoszenia, wtedy załoga szybowca podjęła decyzję o odpięciu się z holu za samolotem i wykonaniu manewru powrotu na lotnisko. Wtedy jednak szybowiec wpadł w tzw. korkociąg, z którego załoga próbowała wyjść, wykonując manewry obronne. Prawdopodobnie ze względu na niską wysokość te działania się nie powiodły i szybowiec ok. 12.20 spadł na terenie zagajnika w pobliżu pasa startowego — opisywał prok. Ozimek.

Prokurator polecił zabezpieczenie samolotu, który holował szybowiec, a także próbek paliwa z jego zbiornika oraz dokumentacji obu statków powietrznych, uprawnień pilotów i zapisów rejestratorów lotniskowych. W najbliższym czasie zostanie przeprowadzona sekcja zwłok.

— W toku śledztwa prokuratura będzie sprawdzać prawidłowość organizacji lotów szybowcowych, a także przyczynę awarii samolotu, który holował szybowiec. W tym celu zostanie powołany biegły z zakresu lotnictwa — wyjaśnił prok. Ozimek. **(PAP)**

KRZYSZTOF KONOPKA

WIOSENNE CEBULKI NA MIEJSKICH ZIELEŃCACH

Po raz pierwszy pracownicy giżyckiego urzędu miejskiego z wydziału ochrony środowiska zorganizowali akcję ponownego wysadzania wiosennych kwiatów cebulkowych, które wcześniej zdobiły domy mieszkańców. Ponad sto cebulek szafirków, hiacyntów i narcyzów, które mieszkańcy przekazali urzędniczkom z ochrony środowiska giżyckiego ratusza, trafiło na miejskie skwery.

— Cebulki kwiatowe, które ozdabiały na przykład wielkanocne stoły, po przekwitnięciu mogły trafić tylko do odpadu BIO, ale wielu mieszkańców przyniosło je do nas. Otrzymaliśmy ponad 100 cebulek. Z ogromną pomocą uczniów klasy „technik architektury krajobrazu" Zespołu Szkół Kształtowania Środowiska i Agrobiznesu posadziliśmy je teraz na skwerze przy ulicy Warszawskiej — informują pracownicy wydziału ochrony środowiska urzędu miasta w Giżycku. — Młodzież pod kierownictwem swoich nauczycielek Magdaleny Czaus oraz Magdaleny Kameckiej wykonała świetną robotę. Od nas otrzymali ocenę celującą. Efekt pracy naszej wspaniałej młodzieży będzie można podziwiać wiosną 2023 roku, kiedy cebulki wzrosną i zakwitną. Mamy nadzieję, że wszystkim spodoba się nasz kolejny kwiatowy pomysł. **ONA**

Fot. Środowisko UM Giżycko

82-LATEK UCIEKŁ Z MIEJSCA KOLIZJI

Policja w Piszu ukarała mandatem 82-letniego kierowcę, który uciekł z miejsca kolizji i pozostawił w rowie uszkodzone auto z kluczykami w stacyjce.

— Pojazd był uszkodzony, a maska od silnika była ciepła. W samochodzie były kluczyki — podała oficer prasowa policji w Piszu Anna Szypczyńska. Dodała, że policjanci, którzy zostali powiadomieni o porzuconym w rowie aucie, szybko ustalili, że oplem kierował 82-letni mężczyzna.

— Policjanci ustalili też, że 82-letni kierowca nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Stracił panowanie nad autem i zjechał do przydrożnego rowu. Na szczęście w zdarzeniu tym nie ucierpiała żadna osoba — poinformowała Szypczyńska. Starszy mężczyzna prawdopodobnie wystraszył się i dlatego porzucił samochód w rowie. Został ukarany mandatem. Według ustaleń policji 82-latek był trzeźwy. **(PAP)**

JOANNA KIEWISZ-WOJCIECHOWSKA

PĘTLA MAZURSKA: NOWA ATRAKCJA TURYSTYCZNA

Rozpoczęły się konsultacje społeczne w sprawie budowy nowego szlaku wodnego, który połączy jeziora Niegocin i Śniardwy przez jeziora Buwełno i Tyrkło. Proponowane są cztery rozwiązania: przekop, torowa kolej linowa, tunel żeglowny i kanał żeglugowy.

Planowane utworzenie nowej przeprawy w Krainie Wielkich Jezior Mazurskich w formie Pętli Mazurskiej umożliwi żeglarzom i wodniakom dopłynięcie do jeziora Śniardwy z portu w Giżycku na jezioro Niegocin i powrót torem wodnym przez funkcjonujący obecnie szlak żeglowny wiodący przez jeziora Tałty, Szymon i Jagodne. Nowy droga wodna ma mieć w sumie około 30 kilometrów długości.

— W ramach przygotowania studium rozpatrywane są cztery różne warianty Pętli Mazurskiej. Warianty różnią się tak co do przebiegu, jak i proponowanych rozwiązań technicznych (...). W ramach wyboru najkorzystniejszego rozwiązania uwzględniona zostanie także opinia społeczeństwa — informują Wody Polskie.

Fot. PGW Wody Polskie

Elementem konsultacji społecznych w ramach realizowanego zadania jest ankieta, która zawiera 4 warianty rozwiązania przeprowadzenia Pętli Mazurskiej. I tak w prostej linii jeziora Tyrkło i Buwełno może połączyć kanał o długości 1,7 kilometra lub pochylnia szynowa dwutorowej o szerokości 20 m i długości 1 640 m. Możliwa jest też budowa kanału o długości 3,2 km, który nie ingerowałby w przebieg dróg, jak dwie pierwsze propozycje. Ostatni wariant przewiduje budowę tunelu żeglugowego o długości 660 m, następnie śluzy Cierzpięty i tunelu żeglugowego Okartowo o długości 890 metrów.

Realizacja przedsięwzięcia we wszystkich wariantach będzie wiązała się z koniecznością budowy nowych mostów w Cierzpiętach i Miłkach oraz przebudową istniejących mostów drogowych. Opinie przyjmowane są do 28 października. Wypełnione ankiety należy odesłać (w formie skanu lub pliku doc/pdf) na adres: monika.klosowicz@anteagroup.pl

RENATA SZCZEPANIK

Ankieta
http://www.powiatgizycki.pl/wp-content/uploads/2022/10/Ankieta-Petla-Mazurska.pdf

eprasa.pl 4a8bdfd312

NIE MUSIMY DZIELIĆ SIĘ NA „MY-ONI"

— Wierzę, że Polki i Polacy sercem i rozumem podążą za wizją praworządnej Polski równych szans, w której nie ma podziału na lepszych i gorszych, gdzie nie decyduje się, kto zasługuje na bycie „prawdziwym Polakiem", kto kogo ma kochać i jakiego Boga wyznawać – mówi Monika Falej, posłanka Nowej Lewicy.

— Wprawdzie kobietom nie wypada przypominać wieku, ale w 1990 roku, gdy odbywały się pierwsze wolne wybory prezydenckie miała pani osiemnaście lat. Pamięta pani tamtą atmosferę? Na kogo wówczas pani głosowała?

– Pamiętam i mimo młodego wieku odczuwałam powagę sytuacji. Głosowałam wtedy na Lecha Wałęsę. Zdziwiona byłam tak wielkim poparciem dla Stanisława Tymińskiego i tym, że można poważnie traktować kogoś, kto straszy teczką, w której „coś" ma.

— Jak z perspektywy nastolatki, a właściwie wkraczającej w dorosłe życie kobiety widziała pani przełom roku 1989?

— To był wyjątkowy czas. Mało wiedzieliśmy, co tak naprawdę wydarzy się w Polsce, w jakim kierunku podążą zmiany, ale jedno jest pewne – towarzyszyła nam ekscytacja. My młodzi, nie mogliśmy doczekać się otwarcia na Zachód, który kojarzył nam się z produktami, znanymi głównie z kolorowych gazet i PEWEX-u. Jednak już wtedy wiedziałam, że Zachód wiąże się z większą wolnością – słowa, zgromadzeń i stowarzyszeń.

— Decyzja o zaangażowaniu się przez panią w politykę to był proces, impuls czy może zbieg sprzyjających okoliczności?

— Dobre pytanie. „Proces", bo działając całe życie w organizacjach pozarządowych, uświadomiłam sobie, że by móc więcej zdziałać dla lokalnych społeczności, by przełamywać bariery, jakie spotykałam w prawie, trzeba to prawo zacząć zmieniać. „Impuls", bo moje wejście do polityki było pochodną zrywu olsztyńskich społeczników, którzy chcieli zaktywizować mieszkańców, by mieli oni większy wpływ na rozwój miasta. Tak powstał Wspólny Olsztyn. By przebić się z programem, zdecydowaliśmy, że musimy wystawić kandydatów do Rady Miasta i na urząd prezydenta miasta. Wybór padł na mnie, bym reprezentowała nas jako kandydatka na prezydentkę. No i czas na „zbieg okoliczności" – wystartowaliśmy w wyborach samorządowych w tym samym czasie, gdy Robert Biedroń tworzył Wiosnę – partię, która miała zrzeszać ludzi aktywnych, społeczników, doświadczonych w pracy w terenie. Zaproponował mi, bym dołączyła. I tak to się zaczęło.

— Dopóki w Polsce funkcjonował podział na ugrupowania wywodzące się z „Solidarności" i postkomunistów, dopóty rodzima lewica była potężną formacją. Dziś, kiedy do głosu dochodzą pokolenia, dla których PRL to historia, a lewicy coraz trudniej przypiąć PZPR-owską łatkę, to paradoksalnie spadła ona do politycznej drugiej ligi. W czym tkwi największy problem polskiej lewicy?

— Nie zgodzę się z tym. Co prawda w pierwszych latach ten podział był silny i budził wiele emocji, ale wraz z kształtowaniem się demokracji inne czynniki decydowały o wzroście lub spadku poparcia. Lewica święciła największe triumfy długo po 1989 roku. Były to także największe osiągnięcia naszego kraju po zmianie systemu: uchwalenie Konstytucji (1997), prezydent Kwaśniewski wprowadzał Polskę do NATO (1999), a Leszek Miller do UE (2004). Lewica wypracowała podwaliny pod nowoczesne, europejskie państwo. Polska scena polityczna została „zacementowana" w 2007 roku, kiedy to spolaryzowali ją Donald Tusk i Jarosław Kaczyński. Od niemal 20 lat walczą ze sobą, dzieląc Polaków, jakby musieli się oni opowiedzieć albo po jednej, albo o drugiej stronie. Tu leży problem – nie tylko Lewicy, ale wszystkich partii. Dziś trudno przebić się z merytoryczną dyskusją. Polityka coraz częściej przypomina piaskownicę, w której dwaj chłopcy pokłócili się i zauważyli, że skupia się na nich przez to cała uwaga. Więc krzyczą głośniej.

fot. arch. prywatne

— Nie ma bardziej wyrazistej partii na opozycji niż Lewica. Niech pan wymieni chociaż trzy postulaty PO, PSL albo Polski 2050. Ciężko, prawda? — mówi Monika Falej

— A brak tożsamości? Chodzi o pewien etos. Wcześniej „czerwonych" można było nienawidzić, a później ich opluwać, ale czerwony sztandar był jednak wyrazisty i nie sposób było przejść obok niego obojętnie. Lewica ma dzisiaj do kogo się odwoływać i skąd czerpać wzorce?

– Zupełnie się z panem nie zgodzę. Nie ma bardziej wyrazistej partii na opozycji niż Lewica. Niech pan wymieni chociaż trzy postulaty PO, PSL albo Polski 2050. Ciężko, prawda? No poza tym, że trzeba odsunąć PiS od władzy. Tylko Lewicę stać na zdecydowany program – rozdział państwa i kościoła, prawa kobiet, ochrona mniejszości, godna praca i płaca. Mogłabym wymieniać naprawdę długo.

— Obecnie o historii w Polsce mówi tylko prawica. Weźmy chociażby pojęcie patriotyzmu, które kojarzy się z wiadomą opcją polityczną. W tym wypadku swoista słabość semantyczna lewicy jest zaskakująca. Wszak polska inteligencja jest, a przynajmniej była, w znacznej mierze lewicowa.

— To zależy, jak postrzegamy patriotyzm. Jeśli ulegnie pan wyobrażeniu skrajnej prawicy, że „prawdziwy Polak" to tylko katolik, który nienawidzi innych, a Zachód to sodomia, to fakt, w tym dyskursie lewicy pan nie znajdzie. My widzimy współczesny patriotyzm zgoła inaczej. Dla nas to postawa odpowiedzialności za kraj, ale rozumiana jako troska o otoczenie – środowisko, lokalną wspólnotę, słabszych. To postawa otwarta na inne nacje, kultury. Nie żyjemy już w czasach plemiennych. Nie musimy dzielić się na „my-oni", by lepiej się czuć ze sobą. Nie to powinno nas łączyć.

— Mówiąc o tożsamości, trudno abstrahować od rzeczywistości, w jakiej żyjemy. W Polsce Kościół postrzegany jest jako ostoja tradycji, dlatego walkę z nim niemała część obywateli postrzega jako walkę z polskością. Z drugiej strony lewica jest w stanie przyciągnąć do siebie katolików, o czym świadczy casus Aleksandra Kwaśniewskiego.

— Nie ulegajmy uproszczeniom i stereotypom. Taki obraz próbuje kreować polska prawica, nie mając lepszego pomysłu na swoją tożsamość. W Polsce żadna znacząca partia nie walczy z Kościołem, lewica tym bardziej. Walczymy o to, by instytucje kościelne podlegały takim samym prawom jak wszystkie inne, by nie dostawały ogromnych pieniędzy od państwa, czyli tak naprawdę od nas wszystkich. Zależy nam na tym, by każdy pedofil w Polsce był ścigany w ten sam sposób, niezależnie czy jest księdzem, czy nie. Uważamy, że ksiądz nie ma prawa decydować o prawach i obowiązkach obywateli i obywatelek. Każdy ma prawo do wiary, ale każdy ma też prawo, by nie wierzyć w nic i to musi zrozumieć zarówno Kościół, jak i obecna władza. Tylko tyle i aż tyle. Te problemy zauważają też często sami katolicy. Wielu z nich chce tych zmian i nie postrzega ich jako walki z wiarą czy samą wspólnotą Kościoła.

— Jak pani reaguje na opinie, że miejsce lewicy, jeżeli chodzi o kwestie ekonomiczne, zajął PiS?

— PiS istotnie zaproponował wiele rozwiązań socjalnych, które były potrzebne po latach zaniechań przez PO. Jednak moim zdaniem są to często zagrania populistyczne, niewynikające z troski o potrzebujących, a będące kalkulacją – ile komu trzeba obiecać, by zdobyć ich głosy.

— Z drugiej strony PO w kwestiach światopoglądowych od lat zdaje się przechodzić coraz bardziej na lewo. Zapowiedź Donalda Tuska, że zaakceptowanie aborcji do 12 tygodnia ciąży jest warunkiem pojawienia się na listach PO mówi samo za siebie.

— Samo za siebie mówi tylko to, że PO przypomina sobie o kwestiach światopoglądowych przed wyborami, a po nich szybko o aborcji, związkach partnerskich, rozdziale Kościoła od państwa zapomina. Tak jest co cztery lata.

— Brutalizacja życia społeczno-politycznego, gdzie oponent nierzadko staje się wrogiem, wpływa na wciąż relatywnie niedużą ilość kobiet w polityce?

— Wbrew pozorom kobiet w polityce przybywa i coraz lepiej się w niej odnajdują. Są w samorządach, coraz częściej zajmują kierownicze stanowiska w spółkach skarbu państwa. Zgodzę się jednak z tym, że ta brutalizacja postępuje. Myślę, że może Polacy są już zmęczeni ciągłymi kłótniami, szukają merytorycznej dyskusji i konkretnych działań.

— Polska lewica od tej zachodniej różni się też tym, że w przypadku tej drugiej ekolodzy odgrywają nieporównywalnie większą rolę aniżeli nad Wisłą.

— Dla nas kwestie ekologiczne są niezmiernie ważne, dlatego walczymy w Polsce o odnawialne źródła energii, zrównoważony rozwój i ochronę środowiska naturalnego. Inną kwestią jest to, że na Zachodzie kwestie ekologiczne częściej pojawiają się w publicznej dyskusji. Istnieje też większa świadomość społeczna tych kwestii. Sporo musimy jeszcze nadrobić. My wszyscy.

— Lewica jest w stanie zbudować mit, który zawładnie sercami i umysłami Polaków?

— Nie chcemy budować mitów. Te buduje polska prawica i nimi karmi społeczeństwo. My konstruujemy realny program dla kraju. Wierzę, że Polki i Polacy sercem i rozumem podążą za wizją praworządnej Polski równych szans, w której nie ma podziału na lepszych i gorszych, gdzie nie decyduje się, kto zasługuje na bycie „prawdziwym Polakiem", kto kogo ma kochać i jakiego Boga wyznawać. Gdzie nie będzie pracowało się za miskę ryżu, a władza nie będzie obsadzała swoich i dawała im miliony.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK
mieszko-85@o2.pl

Niniejszy wywiad stanowi kontynuację cyklu rozmów z kobietami – polityczkami. W serii ukazały rozmowy z Małgorzatą Kopiczko, Urszulą Pasławską i Iwoną Arent.

eprasa.pl 4a8bdfd312

RADNY PRZYJMUJE MIESZKAŃCÓW NA ULICY

Daniel Sapiński, chcąc być bliżej ludzi, swoje dyżury pełni... na ulicy. Z jakimi kwestiami najczęściej przychodzą do niego mieszkańcy? — Od spraw prostych typu śmietniki, toalety, utrzymanie czystości, po sprawy, które wymagały tworzenia zmian w uchwałach — mówi radny.

WOJCIECH CARUK
w.caruk@gazetaolsztynska.pl

fot. archiwum prywatne

Radny Daniel Sapiński chętnie spotyka się z mieszkańcami na ulicznych dyżurach

— Dużo się ostatnio dzieje w kętrzyńskiej Radzie Miejskiej. Zmiany w prezydium, burzliwe sesje... Nie ma takiej jedności, jaka jeszcze była na początku kadencji. Jak pan ocenia to, co się dzieje?

— To niestety smutny obraz naszej rady. Ja osobiście wolałbym, żeby Rada Miasta zajmowała się sprawami mieszkańców, a nie „polityką". Jesteśmy zbyt małym środowiskiem, żeby uprawiać przepychanki, które powodują osobiste urazy i uprzedzenia personalne. W mojej ocenie te zmiany nie mają żadnego znaczenia dla zwykłego mieszkańca, nie poprawiają pracy Rady Miasta, wzbudzają natomiast wiele emocji wśród radnych.

— Jak pan jako radny odczuwa zmiany personalne, które zaszły w radzie? Jest szansa na dialog obu stron „barykady"?

— To, że tworzą się dwie strony barykady, powoduje niezdolność do dialogu, niestety. Ja osobiście jestem gotowy rozmawiać z każdym i staram się to robić. Miasto jest jedno, nie potrzebujemy barykady. Natomiast sytuacja potoczyła się tak, a nie inaczej. Najpierw jedne zmiany, potem drugie na odwet... Ja osobiście źle znosiłem te sesje. W takich sytuacjach jest wiele napięcia wśród radnych i wyraża się dużo złośliwości. W jakim celu? Z pewnością zwykły mieszkaniec nic z tego nie ma.

— Jest pan radnym pierwszą kadencję. Dlaczego w 2018 roku postanowił pan wystartować w wyborach?

— Od dawna interesowałem się sytuacją samorządu, no i sytuacją miasta. Nigdy nie lubiłem siedzieć i narzekać, raczej jestem człowiekiem, który działa. Chciałem sprawdzić swoją sprawczość.

— Przyznam, że nie słyszałem, żeby gdziekolwiek radni prowadzili dyżury na ulicy. Pan jest tym wyjątkiem. Skąd taka decyzja? W biurze byłoby cieplej, spokojniej...

— Ja uważam, że radny jest dla ludzi. Radny jest głosem mieszkańców, przekaźnikiem niezbędnym do tworzenia wszelkich działań, inicjatyw samorządowych i prawa miejscowego. Na początku kadencji zabiegałem w klubie, w którym jestem o to, abyśmy pełnili cykliczne dyżury w urzędzie. Z początku kilka było, ale nie udało się utrzymać jakości i systematyczności. Niestety inni radni nie podchodzą zbyt entuzjastycznie do dyżurów dla mieszkańców. Postanowiłem zaangażować się sam, zwłaszcza że ludzie zaczęli pytać mnie o dyżury. Uznałem ulicę za najlepsze miejsce do spotkań. Wyciągnąłem namiot ogrodowy, przygotowałem plakaty, wszystko przy ogromnym wsparciu mojej rodziny. Mieszkańcy nie lubią chodzić po urzędach, na placu jest się blisko ludzi. Pomysł zagrał. Mój pierwszy dyżur w kwietniu 2021 roku zaowocował dużym zainteresowaniem, w pewnym momencie utworzyła się nawet kolejka. To pokazało, że potrzeba jest ogromna i że muszę to robić cyklicznie. Dla mnie to obywatelski obowiązek. Zawsze blisko ludzi.

— Z jakimi kwestiami najczęściej przychodzą na pana „na ulicy"?

— Początkowo mieszkańcy przychodzili z ciekawości. Pytali, co tu robię, kim jestem, z jakiej jestem partii, z kim sympatyzuję, jednocześnie spotykałem się z pozytywnym odbiorem. Oczywiście pokazały się osoby zainteresowane długofalowymi zmianami w mieście, pomysłami wymagającymi dyskusji, jak np. wyłączenie z ruchu samochodowego ulicy Sikorskiego na wysokości Pl. Piłsudskiego i stworzenie tam miejsca dla pieszych czy rowerzystów. Kolejne dyżury spowodowały, że ludzie przychodzili z zapisanymi na kartkach konkretnymi tematami, od spraw prostych typu: śmietniki, toalety, utrzymanie czystości, po sprawy, które wymagały tworzenia zmian w uchwałach.

— Był pan orędownikiem „prohibicji" – uchwały zakazującej sprzedaży alkoholu po godz. 22.00. Z perspektywy czasu – warto było?

— Oczywiście, że warto... Odkąd uchwała weszła w życie, bodajże czerwiec 2021, znacznie spadła ilość nocnych interwencji w przedmiocie zakłócania ciszy nocnej, rozbojów czy dewastacji mienia. Alkohol jest substancją, która odbiera kontrolę zachowania, a skutki jego nadużywania wywołują wiele niepożądanych, nieludzkich zachowań. Oczywiście ta uchwała nie zmniejszy spożycia, ale spowodowała, że osoby, które nie miały spokoju poprzez zachowania nocnych konsumentów alkoholu, dzisiaj mogą spać spokojnie.

— Co udało się jeszcze panu zrobić w ciągu tych już czterech lat sprawowania mandatu radnego?

— Ja uważam ten czas za bardzo dobry i owocny. Staram się być aktywny podczas prac komisji i sesji, być przygotowanym. Nie boję się pytać czy poruszać trudnych spraw, nawet gdy są one wbrew zdaniu większości. Spotykam się z ludźmi podczas ulicznych dyżurów. Zawsze staram się widzieć perspektywę zwykłego mieszkańca. Ale konkrety:

1. Projekt uchwały o ograniczeniu nocnej sprzedaży alkoholu na wniosek mieszkańców ulicy Mazurskiej. Przypomnę, że pierwsza wersja tego projektu nie przeszła przez Radę Miasta we wrześniu 2020 roku. Dopiero w kolejnym roku udało się powtórzyć uchwałę, trochę w innej wersji, co wymagało trochę kreatywności w znalezieniu kompromisowego rozwiązania, no i zadziałało.

2. Kolejny projekt zmiany uchwały w sprawie określenia zasad gospodarki nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Kętrzyn został podyktowany rozmową z mieszkanką, która przyszła do mnie podczas ulicznego dyżuru i zgłosiła trudność z wykupieniem mieszkania komunalnego, w którym mieszka od ponad 30 lat. Okazało się, że zapis uchwały wyłącza z możliwości wykupienia 7 lokali w mieście, w tym lokal tej mieszkanki. Przygotowałem projekt zmiany do uchwały wykreślający ten zapis, po burzliwych pracach w komisjach udało się przekonać radnych i uchwała przeszła zdecydowaną większością głosów.

3. Zainicjowałem zmianę, która pomogła czterem Wspólnotom Mieszkaniowym, które wystąpiły o dofinansowanie remontów budynków zabytkowych, otrzymać kwoty, o które się ubiegali. Pierwotna wersja uchwały zakładała środki pomniejszone mniej więcej o połowę tego, co wnioskowali. Udało mi się znaleźć środki w procedowanych zmianach do budżetu, przedstawiłem to burmistrzowi i pani skarbnik, którzy zaakceptowali to i zgłosili autopoprawkę. Zmiana kontrowersyjna, ale pomogła ludziom. A dla mnie chodzi o ludzi.

4. Szereg wniosków i interpelacji, które przedkładam w imieniu mieszkańców i które można przeczytać w Biuletynie Informacji Publicznej. Te, które zostały zrealizowane, to: przesunięcie miejsca parkingowego dla osób niepełnosprawnych na parkingu ul. Traugutta, ustawienie znaku nakazu skrętu w prawo ul. Asnyka z ul. Pocztową, zaprzestanie organizowania występów cyrku przy ul. Poznańskiej i inne. Wszystkie wnioski i interpelacje są inicjatywą mieszkańców, którzy ze mną rozmawiają.

Myślę, że przyzwoicie, jak na pierwszą kadencję w radzie.

— Jak pan widzi przyszłoroczny budżet, biorąc pod uwagę obecną sytuację ekonomiczną i rosnące ceny?

— Podczas ostatniego spotkania z radnymi w Urzędzie Miasta pytałem panią skarbnik o prognozy związane z obniżeniem podatku dochodowego na 12% oraz w związku z większą kwotą wolną od podatku, jak wpłyną na wartość budżetu Miasta. Niestety jeszcze nie ma konkretnych danych. Obawiam się jednak, że to będzie trudny budżet, który będzie wymagał szukania oszczędności. Ale to tylko moje przypuszczenia.

— Zdecyduje się pan na kolejny start w wyborach samorządowych?

— Jeszcze mamy trochę czasu na ostateczne decyzje. Jest dużo do zrobienia, a ja wierzę ,że samorząd może pracować inaczej, uczciwie, transparentnie, blisko ludzi.

> **RADNY DANIEL SAPIŃSKI:** NIE BOJĘ SIĘ PYTAĆ CZY PORUSZAĆ TRUDNYCH SPRAW, NAWET GDY SĄ ONE WBREW ZDANIU WIĘKSZOŚCI.

To nasza kolejna rozmowa w naszym codziennym samorządowym cyklu. We wczorajszej Gazecie rozmawialiśmy z Krzysztofem Mańkowskim, burmistrzem Szczytna.

eprasa.pl 4a8bdfd312

POLSKA WIEŚ JEST KOBIETĄ

NA PRZESTRZENI LAT ROLA KOBIET NA WSI ULEGŁA ZMIANIE. NIEGDYŚ TRAKTOWANO JE JAKO TANIĄ SIŁĘ ROBOCZĄ, PRZED INDUSTRIALIZACJĄ, GDY BRAKOWAŁO KONI, ZAPRZĘGANO JE W WOZY JAKO ZWIERZĘTA POCIĄGOWE. PRACOWAŁY W POLU I NAWET W CIĄŻY DŹWIGAŁY CIĘŻARY. ICH ŻYCIE DALEKIE BYŁO OD IDYLLICZNEGO WIZERUNKU WSI, O KTÓRYM PISAŁ CHOĆBY JAN KOCHANOWSKI. DZISIAJ KOBIETY ZAMIESZKUJĄCE POLSKIE WSIE IDĄ Z DUCHEM CZASU I CZĘSTO SĄ GŁÓWNYM MOTOREM NAPĘDOWYM ZMIAN ZACHODZĄCYCH ZARÓWNO W RZECZYWISTOŚCI WIEJSKIEJ, JAK I W ŚWIADOMOŚCI MIESZKAŃCÓW.

LIDIA WIECZOREK
l.wieczorek@
gazetaolsztynska.pl

Status mieszkanek wsi zaczął się zmieniać wraz z postępem technologicznym, dostępem do mediów, rozwojem rolnictwa oraz rosnącym zaangażowaniem ruchów emancypacyjnych kobiet. Dzięki tym czynnikom kobiety coraz częściej świadomie decydują się na pozostanie w rodzinnej małej miejscowości lub na przeprowadzkę w rejony obszarów wiejskich.

— Dobrym przykładem pokazującym zmiany roli kobiet na wsi jest serial „Ranczo", co uświadamia nam, że ten proces trwa już od dłuższego czasu. 40 lat temu kobiety skupiały się na wychowywaniu dzieci i pracach w gospodarstwie. Na szczęście stereotypowa rola kobiety na wsi przechodzi do historii — mówi Jolanta Wojtkiewicz, sołtys wsi Rentyny.

Dzisiaj można śmiało stwierdzić, że to właśnie przedstawicielki płci pięknej są sercem miejscowości. Ich zaangażowanie w rozwój lokalnej społeczności jest coraz większe i doceniane przez innych mieszkańców.

— Pełnienie funkcji sołtysa nie do końca było moją decyzją. Gdy przeprowadziłaś się z powrotem na wieś, to była możliwość, by organizacje pozarządowe aplikowały o środki unijne. Postanowiłam ze swoją przyjaciółką założyć stowarzyszenie, by móc ulepszyć infrastrukturę w naszej wsi. Po tej inicjatywie zostałam wybrana na sołtyskę — tłumaczy Bogumiła Brewka, sołtys Bukwałdu. — Nie ukrywam, że praca społeczna na rzecz mojej wsi sprawia mi ogromną przyjemność. Kontakt z ludźmi jest niezwykle ważny. Zdarzały się momenty, że częściej pracowałam niż byłam w domu, ale w końcu udało się pogodzić życie rodzinne z moim zaangażowaniem w rozwój miejscowości. Najważniejsze, żebym ja się dobrze czuła (śmiech)!

Fot. arch. pryw.

Sołtys Bukwałdu, Bogumiła Brewka (druga od prawej), z sąsiadkami i koleżankami

— Chciałam mieć wpływ na rzeczywistość naszej wsi, zależało mi, by to miejsce było przyjazne dla mieszkańców. Wraz z moimi sąsiadkami organizujemy warsztaty rękodzielnicze, założyłam lokalne koło gospodyń wiejskich w Rentynach. Wspólnie malowałyśmy przystanki, sprzątałyśmy naszą miejscowość czy zorganizowałyśmy imprezę w Noc Świętojańską. Mimo tego, że moje sąsiadki mają dzieci i inne obowiązki, chcą się angażować w rozwój lokalnej społeczności — dodaje Joanna Wojtkiewicz.

Fot. arch. pryw.

Joanna Wojtkiewicz, sołtys wsi Rentyny

Kobiety zamieszkujące obszary wiejskie aktualnie mają wiele możliwości rozwoju. Wiele jednostek organizuje warsztaty i szkolenia zachęcające mieszkanki wsi do rozwoju lub mające na celu wsparcie ich działalności. Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego 11 października zorganizował specjalne warsztaty tylko dla kobiet - „Kobieta przedsiębiorcza to kobieta działająca".

— Kobiety nie tylko stanowią 50 proc. mieszkańców wsi i miast. Są one wyjątkową grupą. W naszej doradczej i codziennej pracy zaobserwowaliśmy, że idea wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich, a w szczególności wielofunkcyjny rozwój pojedynczego gospodarstwa rolnego, jest niezwykle istotny. Ważne jest to, by utrzymywać się nie tylko z działalności rolniczej, ale by traktować ją jako bazę, która umożliwi prowadzenie też innej działalności pozarolniczej. W tej dziedzinie to właśnie kobiety wiodą prym — tłumaczy dyrektor WMODR Małgorzata Micińska-Wąsik. — W spotkaniu wzięły kobiety, które mają już pewne doświadczenia i sukcesy w działalności przedsiębiorczej. Głównym celem spotkania nie była sama nauka, ale wymiana doświadczeń, która jest inspiracją dla innych. Zależy nam, by panie nie bały się podjęcia działalności, która daje nie tylko możliwość samozatrudnienia, ale często też tworzy nowe miejsca pracy na obszarach wiejskich. Dzięki temu powstaje wielofunkcyjny obraz wsi oparty nie tylko na rolnictwie. Wtedy wieś staje się atrakcyjnym miejscem zamieszkania i pracy.

— Przedsiębiorczość u kobiet na wsi jest bardziej rozwinięta niż u mieszkanek miast. One same potrzebują zaangażowania w sprawy społeczne, muszą działać i ingerować w bieżące sprawy, gdy nie wszystko idzie w odpowiednim kierunku. To kobiety nakręcają spiralę zmian, zachęcają do działania i podejmują różne wyzwania — dodaje sołtys Bukwałdu.

Rozwijająca się wieś, z zadbaną infrastrukturą, przyciąga nowych mieszkańców, często tych, którzy do tej pory mieszkali w mieście. Jak zauważa Joanna Wojtkiewicz, we wsiach w powiecie olsztyńskim spora część kobiet przeprowadziła się na wieś z miasta. Dlatego okoliczne małe miejscowości powoli zamieniają się w sypialnie Olsztyna.

— Część tych kobiet dołącza do lokalnej społeczności, zaczyna angażować się w życie wsi, zakładają koła gospodyń wiejskich, podkreślają walory turystyczne okolicy. Jednak inne tylko tam mieszkają a pracują w Olsztynie. Stronią od integracji i walki o rozwój miejscowości — tłumaczy sołtys.

Z kolei inni po latach decydują się na powrót do małej miejscowości: — Wcześniej z mężem mieszkaliśmy w Olsztynie a w 2000 roku wróciliśmy na wieś. Oboje urodziliśmy się na wsi, mieszkanie w bloku okazało się dla mojego męża zbyt trudne, dlatego postanowiliśmy przeprowadzić się do Bukwałdu. Początkowo nie byłam pewna tej decyzji, ale dzisiaj jestem mu za to bardzo wdzięczna. Czuję się tutaj szczęśliwa. To jest moje miejsce na ziemi! Tutaj realizuję się w aspekcie społecznym — mówi Bogumiła Brewka.

Mimo postępującym zmian w mentalności, sytuacja kobiet na wsi może być dalej skomplikowana – wszystko zależy na jakiego człowieka się trafi.

— Sądzę, że rola kobiety na wsi bardzo się zmieniła. Gdy sięgam pamięcią do okresu dzieciństwa i przypominam sobie moja mamę, to widzę ogromną różnicę między nią a mną i moimi koleżankami. Nasze życie bardzo się zmieniło. Oczywiście jest to pozytywna zmiana. Mamy dostęp do wszystkiego i nic nas nie ogranicza — tłumaczy Bogumiła Brewka. — Niestety zdarzają się osoby, które niechętnie podchodzą do tych zmian. Nie każdy odczuwa potrzebę podążania z duchem czasu. I mówię tu zarówno o kobietach, jak i mężczyznach. Stereotypowa rola kobiety może być mocno zakorzeniona w świadomości niektórych mieszkańców wsi. Ale nic na siłę – każdy może przeżyć swoje życie tak jak chce!

PROMOCJA

eprasa.pl 4a8bdfd312

MIASTO TO NIE MOJA BAJKA

NIEZAPOMINAJKI, BYŚ PAMIĘTAŁA SKĄD I DOKĄD ZMIERZASZ. OWIES Z KRETY W INTENCJI OBFITOŚCI, ŻYWOTNIK, BYŚ KOŃCZYŁA TO CO ZACZĘŁAŚ. W ROŚLINNEJ MANDALI WARMIŃSKIEJ KAŻDA ROŚLINA MA ZNACZENIE. TWORZY JE MAYRA WOJCIECHOWICZ Z MANDALAMII.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ
k.jankow@naszolsztyniak.pl

Fot. arch. prywatne Mandalamia

— Który etap w tworzeniu mandali jest najtrudniejszy?

— Uważam, że wcale nie jest to etap, kiedy układa się już rośliny. Dla mnie najtrudniejsze jest przygotowanie tła. To zajęcie zupełnie nieciekawe, głównie techniczne, wymagające precyzji. Trzeba wyciąć tkaninę, rozprasować, przykleić. Moim zdaniem, nie ma w tym absolutnie nic twórczego, a bardziej to mrówcza praca. Stąd moje przekonanie, że jest to najmniej ciekawy moment w procesie powstawania mandali. Praca z roślinami jest wielką przyjemnością.

— Dziś mandale warmińskie powstają na Warmii, ale inspiracją była wyprawa na Kretę.

— Tak, tam, wszystko miało swój początek, ale potem były to już mandale warmińskie. Pierwsza rzeczywiście powstała na Krecie. Choć nie było to również przypadkiem, bo w tamtym momencie wyprowadziłam się na wieś. Wcześniej byłam mocno zaangażowana w działania społeczne, ale nadszedł czas, kiedy uznałam, że aktywizm trochę mnie wypalił. Żyłam intensywnie i już tak nie chciałam. Wiedziałam tylko jedno – chcę chodzić po lesie, spacerować z psami i palić ogień. Jako dziecko bardzo to lubiłam, a nie miałam okazji tego robić mieszkając w dużych miastach. Potrzebowałam równowagi, której nie miałam. Na początku zupełnie nie wiedziałam, czym będę się zajmowała na Warmii. Musiałam wyhamować, zatrzymać się, czerpałam z bliskości natury. Nie miałam większych planów. Życie płynęło spokojniej, a ja miałam czas, by rozejrzeć się wokół. Kiedy wyjechałam na Kretę, zamiast rzucić się w wir zwiedzania, zaczęłam zbierać tamtejsze rośliny. Wróciłam na Warmię i kontynuowałam zbieranie roślin, ale już na miejscu.

— Kiedy porzuciłaś życie w mieście nie bałaś się trochę, że nie odnajdziesz się na wsi? To była duża zmiana.

— Tak naprawdę zawsze wiedziałam, że chcę mieszkać na wsi. Miasto nie było moją bajką, nie miało zbyt wiele do zaoferowania. Kiedy działałam jako aktywistka to miasto było dobrą przestrzenią, ale od dziecka wiedziałam, że chcę mieszkać blisko natury. Oczywiście nie wszyscy do końca to rozumieli. Teraz panuje trend przeprowadzania się na wieś, ale jeszcze 10 lat temu nie było to tak oczywiste. Nie wszyscy też widzieli mnie na tej wsi i prognozowali, że wyjadę na wieś, wpadnę w alkoholizm, czyli generalnie rzecz biorąc skończę marnie. Większość ludzi ta moja przeprowadzka trochę przerażała, bo bali się, że nie będę miała za co żyć. Mnie takie obawy nie towarzyszyły. Nie zastanawiałam się nad tym. Nie uważałam, że trzeba zamartwiać się na zapas. Nie wiedziałam, jakie warunki czekają mnie na wsi, a nie byłam w stanie ocenić tego patrząc z perspektywy miasta. Pomyślałam, że będąc już na miejscu będę w stanie coś wymyślić. Nie miałam jednak wątpliwości, że przeprowadzka na wieś jest dobrą decyzją. Niektórych nudzą ciągłe spacery po lesie, mnie nudzi miasto. Wiedziałam, że to na wsi będę czuć się dobrze. Tutaj, blisko natury, naprawdę dużo się dzieje. Można położyć się na trawie i obserwować życie przyrody, które jest fascynujące i w dodatku jest w zasięgu ręki. Nie jestem biolożką z wykształcenia, ale podziwianie natury jest dla mnie ogromnie ekscytujące i szalenie ciekawe. To nie była odważna decyzja, a w moim przypadku jedyna możliwa.

> **MAYRA WOJCIECHOWICZ:** TWORZĄC MANDALE NA POCZĄTKU PRZEDE WSZYSTKIM ZWRACAŁAM UWAGĘ NA FORMĘ. WIEDZIAŁAM, ŻE JAKAŚ ROŚLINA JEST PO PROSTU PIĘKNA I COŚ W NIEJ MNIE ZACHWYCIŁO. POTEM SZUKAŁAM, DOWIADYWAŁAM SIĘ, JAKIE MA WŁAŚCIWOŚCI, ZNACZENIE SYMBOLICZNE W RÓŻNYCH KULTURACH.

— Co ci dał ten bezpośredni kontakt z naturą?

— Dzięki niemu odnalazłam spokój i złapałam dystans do tego wszystkiego, co dzieje się dookoła. W mieście świat traci swoją wielowymiarowość. Nasze aktywności ograniczają się do typowo miejskich czynności, do chodzenia na pocztę, do urzędów, przychodni, robieniem zakupów. Mieszkańcy miast żyją w tym otoczeniu miejskim, od którego ja uciekam, bo nie lubię tego przebodźcowania, którego doświadczamy w dużych aglomeracjach. Wszechobecnych reklam, atakujących kolorami, światłem, dźwiękiem, pędzących ludzi, braku wolnej przestrzeni. Pamiętam, że kiedy przez pewien czas studiowałam w Pradze, byłam zachwycona tamtejszą czystością audiowizualną. Tam w ogóle nie było reklam świetlnych, billboardów, a za to dużo zieleni. Polskie miasta są niestety kakofonią architektoniczną, przestrzeń jest chaotyczna, nie dba się o spójność. Kiedy wyjeżdżam na wieś, tam, gdzie rządzi natura, nagle okazuje się, że wszystko jest harmonijne. Tylko otoczenie natury pozwala osiągnąć wewnętrzną równowagę. Tutaj można dostrzec wielowymiarowość świata. Mam przestrzeń na to, by przystanąć i zauważyć to, że jesteśmy częścią galaktyki, że obok nas przemieszczają się mgławice, pomyśleć o tym, że pode mną mozolnie dryfują płyty kontynentalne, a drobne organizmy w każdej sekundzie rozkładają materię organiczną. Jest tyle piękna na świecie, a w mieście trudno zatrzymać się i je dostrzec.

— Może jest tak, że to wszystko dlatego, że na świat patrzysz oczami estetki. Masz wykształcenie artystyczne?

— Tak, choć przed fotografią studiowałam również filozofię. Na pewno patrzę na świat oczami estetki. To zawsze było moim dylematem, jak pogodzić estetykę z funkcjonalnością. Na przykład

PROMOCJA

eprasa.pl 4a8bdfd312

moje mieszkanie w Łodzi było przepiękne, ale nie dało się w nim mieszkać (śmiech). Było kompletnie niepraktyczne. Myślę też, że w dostrzeżeniu tej praktycznej strony pomógł mi również aktywizm. Moim zdaniem dla nas wszystkich organizacja przestrzeni ma znaczenie. Dobór kolorów, ilość bodźców również ma na nas wpływ. To właściwa proporcja ma wpływ na to, czy jesteśmy wiecznie zestresowani czy też wręcz przeciwnie – jesteśmy w harmonii. W mieście wyciszenie i uspokojenie nie do końca jest możliwe. Miastu zależy, by ludzie byli pobudzeni, bo dzięki temu czują potrzebę większych zakupów, więcej pracują.

— Nie bez powodu więc na Warmii zaczęłaś tworzyć roślinne mandale i powstała Mandalamia?

— Na pewno taki pomysł nie pojawiłby się w żadnym innym miejscu. Nigdy wcześniej nie miałam możliwości tak spokojnego kontaktu z przyrodą. Byłam w stanie zauważyć detale zmieniającej się przyrody. Dostrzegłam, jak piękna jest ta zmienność natury i jak każdy etap, tak różny, jest równie przepiękny. Doceniłam na przykład piękno tasznika. W tej niepozornej roślince, kiedy odpadną jej owoce przypominające serduszka, które wszyscy znamy, bo pewnie większość z nas zjadała je w dzieciństwie, pojawiają się małe przezroczyste łuski, które przypominają listki, z piękną, błyszczącą błonką.

— Zawsze znałaś się na roślinach?

— Uczyłam się tego powoli, choć pewną wiedzę już miałam. Moja babcia zajmowała się ziołami i pamiętam, że kiedy przychodził moment suszenia ziół, w domu nie było na czym usiąść, ponieważ wszędzie były rozłożone rośliny. Trzeba było uważać, co się je i pije, bo babcia zawsze dodawała zioła.

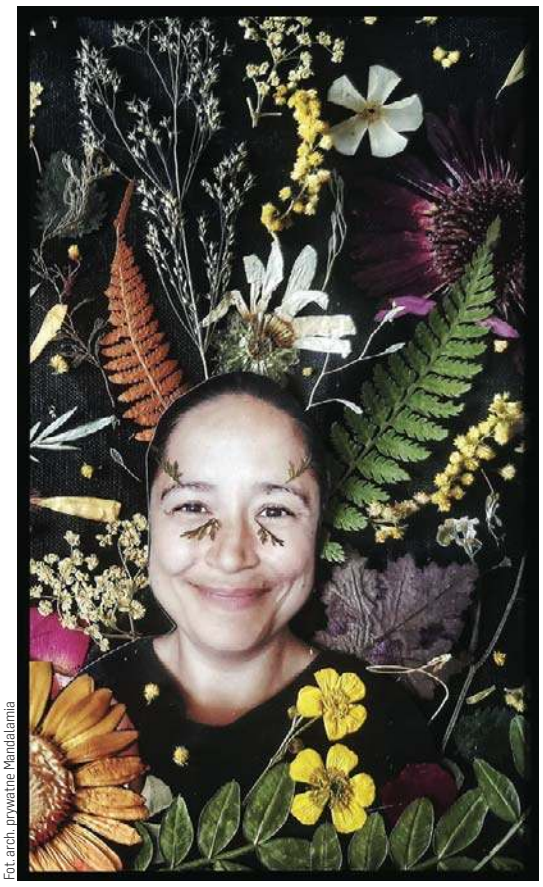

Fot. arch. prywatne Mandalamia

W tym roku obok kalendarzy mają powstać również planery z roślinnymi mandalami — zapowiada Mayra Wojciechowicz

Dowiedziałam się od niej dużo. Tworząc mandale na początku przede wszystkim zwracałam uwagę na formę. Wiedziałam, że jakaś roślina jest po prostu piękna i coś w niej mnie zachwyciło. Potem szukałam, dowiadywałam się, jakie ma właściwości, znaczenie symboliczne w różnych kulturach. I tak na przykład mówi się, że starzec popielny jest po to, by dostrzegać wszystkie istoty wokół siebie, krwawnik, byś żyła w zgodzie z wszystkimi aspektami kobiecości, gwiazdnica w intencji lekkości i delikatności. To mandale zaprosiły mnie w podróż, w czasie której miałam możliwość poznania roślin.

— Masz swoje ulubione rośliny?

— Jest ich wiele. Uwielbiam różne rodzaje bylicy – bylica piołun, bylica estragon, bylica boże drzewko, bylica pospolita. Na Warmii rosną głównie te dwie ostatnie. Liście bylicy mają kształt, który przypomina mi delikatny szron, osiadający na oknach zimą. I chyba mają w sobie właśnie ten klimat zimowego zatrzymania, spojrzenia w głąb siebie. Lubię też gwiazdnicę.

Ma zielone listki i drobne białe kwiatki. Gwiazdnica rozłogowa, kiedy się ją już ususzy, jest bardzo delikatna, krucha, z tymi wszystkimi drobnymi łodyżkami. Moim zdaniem symbolizuje nasze korzenie, że każdy z nas z czegoś wyrasta. Kiedy potrzebuję w mojej mandali podkreślić to, że wszyscy jesteśmy połączeni siecią życia, sięgam po gwiazdnicę. W moich mandalach są też liście lipy, skrzyp, kwiaty jabłoni i czarny bez. Rosną tuż obok mojego domu. Lubię też pokrzywę. To niesamowita roślina. Uważano, że ma ogromną noc. Wieszano ją po to, by ochronić się przed złą energią, złymi spojrzeniami. Coś w tym musi być, bo rdzenni mieszkańcy Ameryki uważają pokrzywę za roślinę matkę, która pojawia się w miejscach zdegradowanych i oczyszcza ziemię przed pojawieniem się innych roślin.

— W mandali każda roślina ma znaczenie.

— Tak, rzeczywiście staram się pracować tak, by tak było. Jednak nie do końca. Czasem roślina pojawia się w mandali, bo pasuje mi kolorystycznie. Przy układaniu mandali zapraszam do niej rośliny, które uważają, że mogą być częścią danej intencji. Ufam, że znajdują się w mandali nieprzypadkowo.

— Prowadzisz też warsztaty z tworzenia roślinnych mandali, głównie z kobietami. Czy można powiedzieć, że mandale pozwalają im na nowo poznać same siebie?

— Na pewno. Myślę, że przede wszystkim odkrywają przyjemność tworzenia. Często w trakcie warsztatów pojawiają się osoby, które nigdy wcześniej nie udzielały się artystycznie. Zdarza się, że zostaliśmy trochę „zaczarowani" w dzieciństwie zaklęciami typu: „nie potrafisz rysować", „tobie słoń na ucho nadepnął". Potem te przekonanie niesiemy ze sobą przez całe życie. Wielu osobom wydaje się, że nie mają umiejętności. W tworzeniu mandali nie trzeba być uzdolnionym plastycznie, co często podkreślam. Mandala uspokaja, ale też odblokowuje. Wiele osób nagle odkrywa, że potrafi tworzyć. Dostrzegają, że mogą stworzyć coś pięknego. Niektórzy odkrywają na nowo swoje marzenia, pragnienia. W spokojnej, wspierającej atmosferze warsztatów, z dala od zgiełku codzienności. Tylko w sprzyjających warunkach mogą dojść do głosu nasze głęboko skrywane emocje.

— Kiedy rozmawiam z tobą mam wrażenie, że ta Warmia i mandale warmińskie po prostu były ci przeznaczone.

— Tak, ja też tak uważam. Tu jest naprawdę cudnie. Przez chwilę mieszkałam w Gdańsku, ale wróciłam na Warmię, z moją mamą. Stwierdziłam, że tutaj, na Warmii, będzie nam lepiej.

— Prowadzisz również na Instagramie profil „Camperem z alzheimerem", gdzie odczarowujesz obraz osoby chorującej na Alzheimera, czyli twojej mamy.

— W założeniu kupiłam kamper, żeby podróżować nim po świecie. Niestety przyszła pandemia i ten projekt nie doszedł do skutku. Jeździmy sobie na mniejsze wycieczki, na przykład do Borów Tucholskich czy w podobne miejsca.

— Dzięki temu pokazujesz, że diagnoza nie oznacza zamknięcia w czterech ścianach i kompletnej izolacji.

— Absolutnie nie. Natomiast dobrze mieć miejsce, w którym osoba chora czuje się bezpiecznie. Faktem jest również, że moja mama przechodzi chorobę w inny sposób. W wielu przypadkach choroba Alzheimera ma trudne oblicze. Osoby stają się agresywne, wybuchowe. Moja mama taka nie jest. Jest wiecznie uśmiechnięta, wciąż radosna. Są różne momenty, oczywiście. Ta sytuacja nie jest łatwa. Jednak kiedy zaakceptuje się zmianę, nauczy się z tym żyć, pojawia się przestrzeń na to, by osoba chora mogła być taką, jaką jest. Ważna jest czułość, wsparcie i poczucie bezpieczeństwa, bez wywierania nacisku. Choroba powoduje, że człowiek staje się zdezorientowany, traci dotychczasową aktywność, wszystko spowalnia. Na Warmii nie jest to tak dostrzegalne, jak w mieście, bo na Warmii z założenia żyje się wolniej.

— Zawsze byłaś tak silną osobą?

— Nie. Do tego prowadziła bardzo długa droga. Przyznam, że dziś, patrząc wstecz, jestem z siebie dumna, z ogromu pracy, który wykonałam. To były jednak lata pracy, skończyłam terapię i szkołę terapii, kursy medytacyjne i oddechowe, brałam udział w różnych szkoleniach, bardzo pomogły mi rośliny. Postanowiłam przed laty, że muszę coś zmienić w życiu, bo nie chcę już dalej tak żyć, nie chcę się bać ani wstydzić, bo to dwie bardzo toksyczne stany umysłu i duszy. Zrobiłam to. I zamieszkałam na Warmii.

PROMOCJA

ODKRYWAJ Z NAMI
WARMIĘ I MAZURY!
NOWY MIESIĘCZNIK ZA JEDYNE 11.99 zł
Szukaj nas w salonikach prasowych, a także na lotniskach, dworcach i stacjach paliw.

eprasa.pl 4a8bdfd312

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

POCHWAŁA CEBULI

CEBULA, JAK WIADOMO — GENERALNIE WYCISKA ŁZY. ALE PONIEWAŻ JA ZAWSZE MAM INACZEJ NIŻ RESZTA SPOŁECZEŃSTWA — MNIE CEBULA DO PŁACZU NIE ZMUSZA, A ZA TO SWOIMI LICZNYMI WARSTEWKAMI WYWOŁUJE WIELORAKIE SKOJARZENIA. I RAZ NA JAKIŚ CZAS ZMUSZA DO REFLEKSJI NAD ŻYCIEM...

Fot. Pixabay

Wiesław Myśliwski popełnił kiedyś utwór pod jakże wymownym tytułem „Traktat o łuskaniu fasoli" — na tyle dobry, że w 2007 r. w został uhonorowany Literacką Nagrodą Nike oraz Nagrodą Literacką Gdynia. Otóż ośmielam się dziś popełnić traktat o obieraniu cebuli — broń Boże nie licząc na jakiekolwiek splendory, ale raczej próbując innych nakłonić do podobnych co moje refleksji... Wiem, to może być niebezpieczne dla zdrowia, a jednak spróbuję...!

BEZ CEBULI SIĘ NIE DA!

Jak wiadomo, cebula zasadniczo podkreśla smak wielu potraw. Ja nie mówię, że budyniu lub szarlotki, ale... Taka sałatka grecka, kotlet mielony, omasta na kopytka albo sos do ryby po grecku (ech, ta Grecja zakorzeniona we mnie na mur!) — no, bez cebuli nie pójdzie, choćby nie wiem co! Akurat Grecy lubują się w cebuli tzw. czerwonej, która naprawdę jest fioletowa, ale cebula to cebula i już! Pomijam fakt, że w mojej kuchni obok koszyka z cebulą niezmiennie stoi osobny, mniejszy koszyczek na łupiny, które to łupiny zbiera się przez cały rok, a w Wielką Sobotę zużywa wszystkie do wyfarbowania jajek wielkanocnych — nawet najlepsze farbki nie dadzą wam takiej gamy pomarańczy, oranżów i ciepłych brązów — jak łupiny od cebuli właśnie, na co posiadam dowody w postaci materiału fotograficznego. Od razu informuję uprzejmie, że od łupinek po czerwonej (fioletowej) cebuli jajka wychodzą ciemnofioletowe lub prawie czarne — i też są piękne...!

ŻEBY DOTRZEĆ DO SZCZYPIORKU!

Kiedy zacząć cebuli obieranie — w krótkim czasie dotrzemy do samego sedna, czyli do szczypiorku, który tam w niej tkwi, jest i tylko czeka na wiosnę oraz odrobinę wody pod korzonkami. Wtedy zaczyna kiełkować — i tym sposobem cebula daje nowe życie. Ale... Gdyby tak cebulę przyrównać do jednostki ludzkiej — ów szczypiorek jawi mi się jako sedno, dusza i najskrytsze, bo i najgłębiej ukrywane pragnienia tego człowieka. Takie z rodzaju, co to nie tylko o nich nikomu nie wspomni, ale czasem nawet sam przed sobą się do nich przyznaje z trudem, a najlepiej wcale. I dobrze, bo kawałek siebie zawsze trzeba i warto tylko sobie zatrzymać.

Problem zaczyna się jednak w chwili, kiedy człowiek pragnie jak najlepiej, kiedy jego pragnienia — gdyby się tak spełniły — przyniosłyby radość jemu, ale i drugiej osobie. Tu, w takiej sytuacji pojawia się u mnie zawsze nurtujące pytanie natury egzystencjalnej: czy wtedy warto chować ten szczypiorek przed światem? Czy może jednak dla dobra własnego, ale i drugiej osoby — nie lepiej czasem uchylić tego rąbka tajemnicy...? Od razu przyznaję: moim zdaniem warto.

Bo akurat u mnie pojawia się natychmiast awersja do skazywania lub bycia skazywanym na domysły — które niezmiennie i na podstawie licznych przykrych doświadczeń własnych uważam za jeden z najbardziej wyszukanych rodzajów tortur. A na tortury mojej zgody nie ma! A zatem w obliczu dylematu: odkryć się i nie skazać na domysły — zawsze wybieram odkrycie. Aż kolei w sytuacji: zażądać otwartości lub siedzieć i trawić dnie, tygodnie, miesiące, lata na zgadywaniu — zawsze zażądam otwartości. Zawsze i bez jakichkolwiek wyjątków!

OTWARTOŚĆ USKRZYDLA!

John Lennon powiedział kiedyś, że „bycie szczerym może nie zapewni ci wielu przyjaciół, ale zawsze da ci tych właściwych". Widocznie przeczytałam tę maksymę we wczesnym dzieciństwie i nasiąknęłam do tego stopnia, że idę z nią przez życie w sercu i na ustach. Skutek jest jakby z przepowiedni Lennona: przyjaciół może i nie mam wielu, ale ci, którzy są — po prostu są. I nie muszę się martwić, że w chwili próby nie sprostają, że zostawią mnie na tzw. lodzie i umyją ręce.

Poza tym prawda, szczerość, otwartość — to wszystko uskrzydla. Jeśli stan określany czasem jako „nieznośna lekkość bytu" (znów kłania się Arcydzieło światowej literatury!) rzeczywiście istnieje — mnie przytrafia się on wyłącznie w chwilach, kiedy się zwierzę. Kiedy powiem coś otwarcie i wyrzucę z siebie wszystkie wątpliwości i niedomówienia, kiedy oznajmię o swoim fochu lub zażądam wyjaśnień i uzyskam satysfakcjonujące odpowiedzi. Tak, prawda dodaje skrzydeł, a poza tym bardzo często potężnie pcha różne sprawy do przodu. Choćby w relacjach międzyludzkich...

OD OTWARTOŚCI DO BLISKOŚCI

Tak, tak, nie mylicie się, Kochani Czytelnicy! Chłop jest w to wszystko potężnie zaangażowany — żeby nie powiedzieć — wmieszany!

Chłop, jak wiadomo, jest to stworzenie, w którym emocji kłębią się miliony, ale który za punkt honoru poczytuje sobie absolutne i całkowite ukrycie tych emocji przed całym światem, a najlepiej także przed samym sobą. Skutek jest taki, że sam w swoich trzewiach chce, pragnie, pożąda drugiego człowieka w swoim życiu, ale ponieważ ukrywa to skutecznie przed sobą, a — co gorsza — przed tym drugim człowiekiem, drugi człowiek odczytuje te tajemnice jako obojętność. Nie mówi chłop, że chce — to pewnie nie chce. Nie mówi, że lubi — to pewnie nie lubi. Nie mówi, że się martwi — to pewnie mu wisi ten drugi człowiek i powiewa na wietrze...

Bywają też sytuacje krew w żyłach mrożące...!

Wyobraźmy sobie bowiem, że chłop tak właśnie zachowuje się wobec niewiasty. Że to wobec niewiasty żywi liczne uczucia wyższe z puli tych najbardziej pozytywnych i dodatkowo akurat przez tę niewiastę akurat od tego chłopa z całej siły pożądanych. No, tak. Ale przecież przyznać się — to polec. Otworzyć się — to przegrać z kretesem. Wyznać wszelkie tęsknoty duszy i serca — to na zawsze utracić własną męskość...!

A niewiasta też człowiek i też swoją cierpliwość i wytrzymałość ma. I skutek jest taki, że chłopu zależy, ale ponieważ kryje to pod licznymi fasadami męskiej zbroi i łupin cebulowych — niewiasta idzie sobie precz, bo ileż można czekać, żeby w końcu coś ten chłop z siebie wydusił...! Inna rzecz, że kobieta naprawdę bardzo często takie zachowania odczytuje jako obojętność, robi jej się przykro, źle z samą sobą, czuje się nawet upokorzona — i ma do tego prawo! Bo skazywanie kogoś, nawet niewiasty, na domysły — jest po prostu złe. Złe do szpiku kości, krzywdzące, niesprawiedliwe i w ogóle...!

I tyle chłop zyskał, że na siedem długich tygodni — na 49 dni, na 1.176 godzin oboje nas skazał na ból i cierpienie niewypowiedziane. Ale ponieważ ze mnie większa wiedźma niż niewiasta — nie darowałam i cebulę obrałam do samego szczypiorku, do czeluści, do sedna, do duszy zakamarków najgłębszych...!

Kosztowało mnie to wprawdzie sporo łez i kilka lotów samolotem w różne strony świata — ale grunt, że prawdę odkryłam. I jakoś nie widzę, by szczególnie przegrany się poczuł lub by cośkolwiek z jego męskości uszczknęło. Przeciwnie — radosny jest po tej przerwie w naszym życiorysie i jakiś taki lekki, że już wszystko wiem, odkryłam i że już ma święty spokój z moimi dochodzeniami śledczymi... A jak spokój — to i nieznośna lekkość bytu najpewniej też go objęła...!

A CZYM JEST BLISKOŚĆ?

Z największą powagą odpowiadam: z pewnością nie seksem... Choć — niestety — jakże wiele związków szumnie nazywanych miłością właśnie na seksie i tylko na nim się opiera...

Smutne. Bo tymczasem relacja — jaka bądź, ale Przyjaźń i Miłość zwłaszcza — wymagają otwartości, szczerości i prawdy niechby najbardziej bolesnej, ale prawdziwej. Inna maksyma głosi, że wiele osób zdjęcie przed kimś własnej bielizny uważa za wstydliwe. Zgoda. Ale powiedzcie drugiemu człowiekowi o swoich lękach, pragnieniach, emocjach i chaosie umysłu; powiedzcie, że kochacie i że wam zależy; powiedzcie, że życie was boli i co konkretnie boli — wtedy zobaczycie, czym naprawdę jest bliskość. I wiem, co mówię.

PROMOCJA

Gazeta Pielgrzyma

Do nabycia w kioskach, salonikach prasowych, sklepach, stacjach benzynowych, oraz w sanktuariach i miejscach kultu religijnego.

Jedyne czasopismo w Polsce poświęcone praktycznej stronie pielgrzymowania do wszystkich stron świata.

Pielgrzymka to też codzienna wędrówka przez życie do Domu Ojca, dlatego artykuły w naszej Gazecie pomogą Ci odnaleźć właściwą drogę do Niego.

eprasa.pl 4a8bdfd312

Krzyżówka klasyczna z hasłem

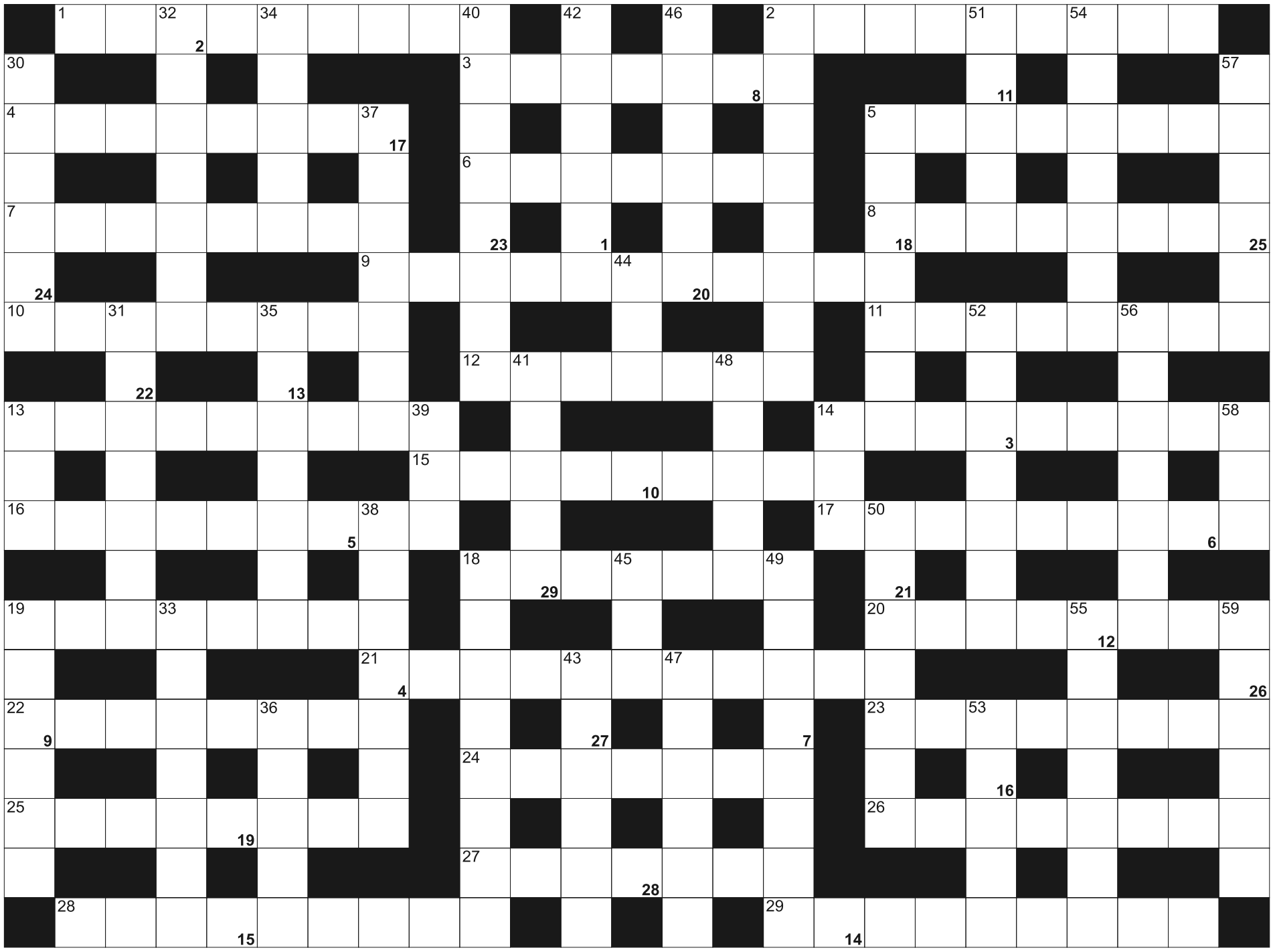

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

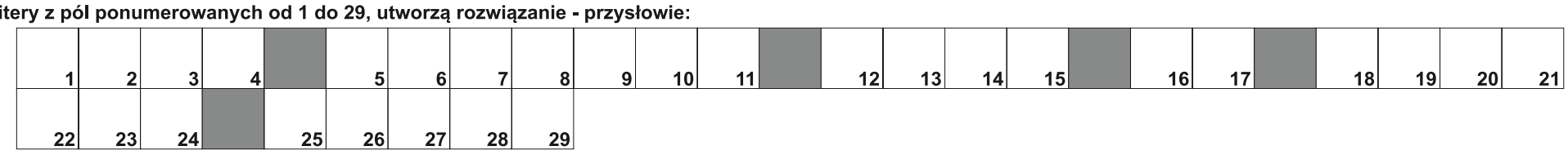

POZIOMO: 1) mecz, zawody sportowe; 2) podróżuje do miejsc świętych; 3) Mieszko II król Polski; 4) poprzedniczka kołdry; 5) wywiadówka inaczej; 6) kruche, słone ciasteczko; 7) rozpryskuje wodę w ogrodzie; 8) dokonuje ekspertyzy pisma; 9) nauka zajmująca się lotnictwem; 10) nieukończona opera Giacoma Pucciniego; 11) bukietnica Arnolda inaczej; 12) stolica Gujany Francuskiej; 13) zbiornik do przechowywania cieczy; 14) startuje w maratonach; 15) szefowie rządów; 16) stolica Toskanii; 17) szef sklepu; 18) inaczej podróż, wojaż; 19) najwyższa góra na wyspie Man; 20) podopieczny Vitala Heynena; 21) dęte i strunowe; 22) ryba arapaima inaczej; 23) boczne w samochodzie; 24) ciśnieniowy do kawy; 25) jest nim link, hiperłącze; 26) zeszyt na zapiski; 27) rzeka w Mandalaj; 28) aralia sercowata inaczej; 29) wojsko z armatami.

PIONOWO: 2) o małym ptaku; 5) chronometry na rękach; 13) siły lotnicze Wielkiej Brytanii; 14) znak zodiaku; 18) inaczej prostnica, glon; 19) potocznie o szczeblinie w oknie; 30) żelazko, odkurzacz i wędka; 31) telefoniczna lub w cztery oczy; 32) kłopotliwe, trudne położenie; 33) głazy narzutowe krócej; 34) pseudonim, przezwisko; 35) antonim brania; 36) dzienny zysk sklepu; 37) mieszka w Alzacji; 38) Słowacki, poeta; 39) kraj z Pretorią i Kapsztadem; 40) zakłada gniazdka; 41) stolica Grecji; 42) Simon, słynny szwajcarski skoczek; 43) stolica Wspólnoty Dominiki; 44) marka męskich kosmetyków; 45) Johannes, były prezydent Republiki Federalnej Niemiec; 46) najwyższy szczyt Jawy; 47) prawdziwe nazwisko autorki Harrego Pottera; 48) przepływa przez Łomżę; 49) powszechne darowanie kar; 50) dwudziesta litera alfabetu greckiego; 51) wodochłonna do ciała; 52) posążek świętego; 53) flauta, cisza morska; 54) mniej niż koleżanki; 55) kieruje księgowością uczelni; 56) dorosła Zuzia; 57) kraj Flamandów i Walonów; 58) pierwszy mężczyzna w mitologii nordyckiej; 59) cynfolia na czekoladzie.

SUDOKU

	5	6				8		7
		7		2				
9				7	4		1	
				1	6	2	7	
		8			3			4
2		1	7			5	3	9
8						7	5	
6				3		4		
			4					6

599

	2	6				9		
				6			3	
				9		6	7	1
	3	7		4	6			9
8					7		6	
			8			7		5
3	1	8	7	5	4			6
9					1	3		4
6		5	2		9	8		

600

	7		5	6	8		2	
			4		9			
1	6					8	9	
5	4							
	2			8	4	9		5
8			2	5	3			6
	1	4	9		7	5		3
	3	8	1					2
		2	8			4		

601

eprasa.pl 4a8bdfd312

DZISIAJ PRZED POŁUDNIEM ZOBACZYMY ZAĆMIENIE SŁOŃCA

Zaćmienia Słońca należą do najsłynniejszych i cieszących się niezwykłą popularnością zjawisk astrofizycznych. W Polsce będziemy mogli obserwować je już dzisiaj. — Jak na warunki polskie, będzie to wydarzenie dość spektakularne — mówi Przemysław Rudź z Polskiej Agencji Kosmicznej.

Zaćmienie Słońca zachodzi podczas nowiu Księżyca, czyli fazy, w której właściwie go nie widzimy. Jedyną możliwością obserwacji nowiu jest moment zaćmienia Słońca, kiedy nieoświetlona i niewidoczna z Ziemi tarcza Księżyca zakrywa tarczę słoneczną.

— Wynika to z geometrii i kosmicznej koincydencji. Orbita Księżyca i orbita Ziemi wokół Słońca umożliwiają takie ustawienie wszystkich trzech ciał niebieskich (Ziemi, Księżyca i Słońca), że znajdują się w jednej linii. Wyobraźmy sobie, że wystawiamy rękę w stronę źródła światła, czego efektem jest padający na nas cień. W wypadku zaćmienia Słońca zasada jest taka sama, tylko w rozmiarze adekwatnym do rozmiarów tego rejonu Układu Słonecznego. Z kolei koincydencja polega na tym, że rozmiary kątowe Księżyca i Słońca na ziemskim niebie są praktycznie takie same. Oznacza to, że Księżyc jest tyle samo razy mniejszy od Słońca, ile razy jest od niego bliżej Ziemi — wyjaśnia Przemysław Rudź.

Ekspert zaznacza, że zaćmienie Słońca może występować w różnych formach. Zjawisko może być częściowe, całkowite, obrączkowe czy hybrydowe. — To, które będziemy mogli obserwować 25 października, zalicza się do zaćmień częściowych — dodaje.

fot. PAP

W Polce zjawisko będzie wyjątkowo dobrze widoczne i potrwa szacunkowo od godz. 11.15 do 13.35. W maksymalnej fazie zjawiska tarcza słoneczna będzie zakryta prawie w 50 procentach. — Co prawda nie możemy się spodziewać, że spadnie jasność dnia, ponieważ ciemno robi się tylko podczas zaćmień całkowitych, natomiast jak na warunki polskie, będzie to zaćmienie dosyć głębokie i na pewno warte obserwacji — wyjaśnia Rudź. Na bliskie nam całkowite zaćmienie Słońca trzeba będzie poczekać do 2026 roku, kiedy pas całkowitości przejdzie przez północną Hiszpanię, do której łatwo się dostać i już teraz można zacząć planować własną ekspedycję.

Przemysław Rudź podkreśla, że do obserwacji trzeba się odpowiednio przygotować, ponieważ bezpośrednie patrzenie na Słońce może spowodować poważne uszkodzenie wzroku. — Możliwości jest kilka. Pierwszą, trochę z innej epoki, jest szkiełko spawalnicze, które wykorzystywane jest do ochrony wzroku spawaczy. Nasi dziadkowie stosowali też okopcone nad świecą szkiełko. Inną, zdecydowanie polecaną, bezpieczną i wygodną, jest zakupienie specjalnych okularów zaćmieniowych, które dostępne są praktycznie w każdym astronomicznym sklepie internetowym. Oczywiście takie okulary można też zrobić samemu z zakupionej wcześniej specjalnej folii mylarowej, która odcina ponad 99 procent światła słonecznego — tłumaczy.

— Jeśli ktoś chce prowadzić obserwacje w profesjonalny sposób, a przy okazji dowiedzieć się więcej o fizycznej stronie tego zjawiska, polecam odwiedzenie strony lokalnego oddziału Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii. W większości dużych miast będą one organizowały pokazy zaćmienia przy użyciu teleskopów wyposażonych w odpowiednie filtry — wyjaśnia.

Ekspert zaznacza, że kluczowym elementem obserwacji zjawiska są panujące warunki atmosferyczne. — Wszystko zależy od zachmurzenia, dlatego polecam śledzenie kanału TVP Nauka, który będzie prowadził transmisję na żywo z mobilnego studia, które śledząc aktualną prognozę pogody, w razie potrzeby skieruje się tam, gdzie szansa na rejestrację zjawiska będzie największa. Dzięki temu, nawet jeśli pogoda w miejscu naszego miejsca zamieszkania nie dopisze, będziemy mogli zobaczyć zaćmienie z najlepszego punktu obserwacyjnego w kraju — dodaje Przemysław Rudź.

Zaćmienia Słońca widoczne są tylko w wąskim pasie o maksymalnej szerokości 270 km, ale przeciętnie jest to około 100 km. — Żeby zobaczyć całkowite zaćmienie, musimy znajdować się właśnie w jego obrębie. W pozostałych obszarach zjawisko widoczne będzie tylko częściowo — wyjaśnia.

Najbliższe całkowite zaćmienie Słońca widoczne w Polsce będzie miało miejsce dopiero 7 października 2135 roku. — Mimo to polecam każdemu wybrać się za granicę, by być świadkiem tego spektakularnego wydarzenia. Miłośnicy astronomii szczególnie czekają na rok 2027, ponieważ właśnie wtedy pas całkowitości będzie przebiegał przez Dolinę Królów w Egipcie, co nada zjawisku specyficzny, można nawet powiedzieć, że mistyczny klimat. Warto tu odwołać się do powieści „Faraon" Bolesława Prusa, w której nasz wielki pisarz opisuje to zjawisko i wykorzystuje je przez postać kapłana Herhora do panowania nad przerażonym ludem. Wyjątkowe, bo blisko 7-minutowe zjawisko, będzie jednym z najdłuższych zaćmień w XXI w. — zaznacza Przemysław Rudź.

DARIA AL SHEHABI

W OLSZTYŃSKIM OBSERWATORIUM ASTRONOMICZNYM BĘDZIE MOŻNA OGLĄDAĆ ZAĆMIENIE SŁOŃCA

Wtorkowe zaćmienie Słońca będzie można bezpłatnie oglądać w ogrodzie wokół olsztyńskiego obserwatorium astronomicznego oraz, po wykupieniu biletu, na tarasie widokowym. Obserwatorium zastrzega, że do obserwacji konieczna jest ładna pogoda i przejrzyste niebo.

Na tarasie jednorazowo będzie mogło przebywać 25 osób, każdy może przebywać na szczycie obserwatorium przez kwadrans. Bilet na wejście na wieżę obserwatorium kosztuje 5 zł.

W Olsztynie początek zaćmienia Słońca będzie można obserwować od godz. 11.12. Faza maksymalnego częściowego zaćmienia przypadnie na godz. 12.20. Zakończenie obserwacji przypadnie o 13.40.

By pokazy teleskopowe zaćmienia Słońca mogły się odbyć potrzebna jest ładna pogoda i przejrzyste niebo. W razie dużego zachmurzenia oraz opadów atmosferycznych Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne rezerwuje sobie prawo do odwołania wydarzenia.

Na profilu www.facebook.com/olsztynskie.planetarium będzie można oglądać transmisję zaćmienia.

12-LETNI MAGISTER CHCE SPRAWIĆ, BY LUDZIE BYLI NIEŚMIERTELNI

Dwunastoletni Laurew uzyskał tytuł magistra fizyki kwantowej — informuje dziennik „Het Laatste Nieuws". Ukończenie studiów magisterskich zajęło uzdolnionemu chłopcu zaledwie pół roku. Jak mówi, jego marzeniem jest, by uczynić ludzi nieśmiertelnymi.

W lipcu 2021 roku media na całym świecie informowały o uzdolnionym jedenastolatku, który w ciągu roku ukończył z wyróżnieniem trzyletnie studia licencjackie z fizyki na uniwersytecie w Antwerpii, a dyplom szkoły średniej uzyskał w wieku ośmiu lat.

— Cudowne dziecko — entuzjazmował się holenderski dziennik „De Telegraaf". — Niezwykle uzdolniony jedenastolatek — pisał portal „Psych New Daily", a amerykański „Newsweek" donosił o „genialnym chłopcu, który chce uczynić ludzi nieśmiertelnymi".

— Nie czuję się kimś specjalnym, każdy z nas jest przecież na swój sposób inny — powiedział dziennikowi „Het Laateste Nieuws" świeżo upieczony magister.

Jego marzeniem jest doprowadzenie do tego, aby ludzie byli nieśmiertelni. — Drogą do tego będzie zastąpienie niektórych części ciała urządzeniami mechanicznymi — twierdzi dwunastolatek, który chce pracować z najlepszymi profesorami na świecie.

ANDRZEJ PAWLUSZEK (PAP)

eprasa.pl 4a8bdfd312

ZWIĄZEK GMIN MA JUŻ 30 LAT

Ostatnie obrady Zgromadzenia Związku Gmin Warmińsko-Mazurskich były szczególne – i to nie tylko ze względu na miejsce, w którym się odbywały, a był to lidzbarski zamek – ale przede wszystkim dlatego, że świętowano okrągły jubileusz – trzydziestolecie.

EWA LUBIŃSKA
e.lubinska@
gazetaolsztynska.pl

fot. Ewa Lubińska

Związek Gmin Warmińsko-Mazurskich to jeden z największych związków komunalnych w Polsce i największy w naszym regionie. Zrzesza w tej chwili 66 gmin. Do czwartku 20 października było ich 63. Obrady Zgromadzenia i jubileusz trzydziestolecia były okazją do przyjęcia w poczet członków kolejnych trzech gmin. Tym razem swój akces zgłosiły gminy: Kurzętnik, Biała Piska i Górowo Iławeckie.

Nowych członków przyjęto jednogłośnie. Nie było głosów sprzeciwu ani wstrzymujących się.

— Bardzo nas cieszy, że nasze szeregi zasiliły nowe gminy — mówi Jacek Wiśniowski, przewodniczący Zgromadzenia Związku Gmin Warmińsko-Mazurskich. — Mamy świadomość, że jesteśmy największym związkiem komunalnym w województwie warmińsko-mazurskim, jednak moim marzeniem jako przewodniczącego jest, aby wszystkie gminy przystąpiły do związku.

Niewątpliwie rozbudowa organizacji o kolejnych członków daje jej większą siłę w działaniu, wzbogaca związek o doświadczenie kolejnych uczestników, którzy zapewne mogą wnieść nowe pomysły. Żyjemy też w czasach niezwykle trudnych – wzajemne wsparcie nie jest bez znaczenia, zwłaszcza kiedy organizacja stawia na rozwój, a w tym przypadku tak jest.

W Wielkim Refektarzu zamku biskupów warmińskich w Lidzbarku Warmińskim w obradach wzięło udział kilkudziesięciu burmistrzów, wójtów i prezydentów miast, ale byli też zaproszeni goście, a wśród nich wojewoda Artur Chojecki oraz wicemarszałek Miron Sycz.

Historię Związku przypomniał prezentacją multimedialną przewodniczący Zarządu Związku Gmin Warmińsko-Mazurskich od 2018 roku Wojciech Giecko, wójt gminy Jonkowo, który sięgnął pamięcią do lat 90. Początki oczywiście nie były łatwe.

Jedną z osób, które wspominał, była nieżyjąca już wójt gminy Lidzbark Warmiński Krystyna Sroka, najdłużej urzędująca (w latach 1994-2010) przewodnicząca Zarządu ZGWM. To ona między innymi zainicjowała konkurs pt. „Czysta i piękna zagroda – estetyczna wieś", który wspaniale się rozwinął i od 1996 roku pobudza kreatywność mieszkańców do upiększania swoich miejscowości. Wojciech Giecko wspomniał także pierwszego przewodniczącego Zgromadzenia ZGWM, niestety też już nieżyjącego, wójta Gminy Lubomino Stanisława Stachurę. Przewodniczący Zarządu przypomniał również, że najdłużej urzędującą przewodniczącą Zgromadzenia była Marzenna Supranowicz, wójt gminy Pozezdrze, która tę zaszczytną funkcję pełniła w latach 1999-2010.

Czym się zajmuje i jakie zadania przed sobą stawia największy związek komunalny w naszym województwie?

Zacznijmy od tego, że to organizacja non profit, a władze Związku nie są zatrudniane na etatach. ZGWM nie zastępuje gmin członkowskich w ich działaniach, a raczej inspiruje ich aktywność, wzmacnia potencjał, wspiera inicjatywy lokalne i solidarnie zmierza do wspólnego rozwiązywania problemów gmin.

— Wszystkie te zamierzenia mają na celu zwiększenie możliwości rozwojowych — mówił w swojej prezentacji Wojciech Giecko. — Postanowiliśmy gminom podawać wędkę, a nie rybę. Stawiamy na pomocniczość, partnerstwo i współpracę.

Dodajmy, że związek realizuje zadania przekraczające możliwości organizacyjne gmin członkowskich, reprezentuje ich interesy wobec władz administracji rządowej i samorządowej, podejmuje inicjatywy wspierające ideę samorządności, inicjuje i opiniuje projekty aktów prawnych dotyczących samorządu terytorialnego.

Jest również forum wymiany doświadczeń, ale też zajmuje się promocją walorów turystycznych regionu i wspieraniem inicjatyw lokalnych i samorządowych.

Jedną z ciekawszych inicjatyw jest wspomniany już konkurs „Czysta i piękna zagroda – estetyczna wieś", który trwa od roku 1996 i cieszy się ogromnym zainteresowaniem — wzięło w nim udział ponad tysiąc wsi! Bardzo skutecznie wpłynął na podniesienie estetyki warmińskich i mazurskich wsi.

Warto wspomnieć o tym, że ZGWM od 15 lat wspiera gminy, wydzielając w budżecie fundusz promocji na nagrody rzeczowe na różne imprezy: sportowe, kulturalne, rękodzielnicze, kulinarne itp. organizowane przez gminy.

Ciekawą inicjatywą, którą Związek Gmin Warmińsko-Mazurskich organizuje od 17 lat razem z Mrągowskim Centrum Kultury, jest Wojewódzki Przegląd Rękodzieła Artystycznego, a w nim konkurs na pamiątkę z Warmii i Mazur.

Ponadto Związek wsparł ponad sto koncertów muzyki kameralnej zespołu Pro Musica Antiqua.

Podczas jubileuszu nie obyło się bez gratulacji, życzeń, kwiatów i prezentów oraz wzajemnych podziękowań za dobrą współpracę. Spotkanie uświetnił występ Zespołu Ludowego Perła Warmii, a zakończył je wspólny obiad.

PREZYDENT EŁKU PO RAZ KOLEJNY DOCENIONY W PRESTIŻOWYM RANKINGU

Prezydent miasta Tomasz Andrukiewicz po raz kolejny znalazł się w gronie najlepszych prezydentów polskich miast w Rankingu N15 tygodnika „Newsweek". Laureaci zostali uhonorowani w Poznaniu podczas Europejskiego Kongresu Samorządowego Local Trends. Tomasz Andrukiewicz zajął 13. miejsce.

W gronie laureatów znaleźli się: Ryszard Brejza – prezydent Inowrocławia, Jacek Sutryk – prezydent Wrocławia, Beata Moskal-Słaniewska – prezydent Świdnicy, Anna Mieczkowska – prezydent Kołobrzegu, Wojciech Bakun – prezydent Przemyśla, Tadeusz Truskolaski – prezydent Białegostoku, Beata Klimek – prezydent Ostrowa Wielkopolskiego, Jakub Banaszek – prezydent Chełma, Krzysztof Kosiński – prezydent Ciechanowa, Jarosław Górczyński – prezydent Ostrowca Świętokrzyskiego, Aleksandra Dulkiewicz – prezydent Gdańska, Roman Szełemej – prezydent Wałbrzycha, Tomasz Andrukiewicz – prezydent Ełku, Anna Hetman – prezydent Jastrzębia-Zdroju, Ludomir Handzel – prezydent Nowego Sącza.

Fot. UM w Ełku

eprasa.pl 4a8bdfd312

25 PAŹDZIERNIKA

Spotkanie dla seniorów z cyklu Między dźwiękami

Olsztyn

Spotkanie dla seniorów z cyklu Między dźwiękami: „Między kłamstwem a prawdą”

Na spotkaniu porozmawiamy o tym, kiedy kłamiemy? Dlaczego kłamiemy? W jakim celu kłamiemy? Czym są fake newsy? Czy istnieje kłamstwo w muzyce? Czy muzyka może kłamać? Czy kłamstwo zmienia świat w prawdę?

Godz. 16.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (Muzoteka), ul. 1 Maja 5. Wstęp wolny

25 PAŹDZIERNIKA

Narodowa Perła Gruzji

Olsztyn

Nowy program występów Narodowej Perły Gruzji jest jak gruziński stół, obficie zastawiony wieloma potrawami, zgodnie z kaukaską tradycją gościnności. Nie brak tam muzyki instrumentalnej, upajającej jak gruzińskie wino. Ostry, dobrze przyprawiony szaszłyk z mięsa i warzyw – to taniec wojenny Chorumi, na który składają się kolejne fazy walki (zwiad, nadejście wroga, bitwa, świętowanie zwycięstwa). Kobiecą grację i zwinność, przypominającą krystalicznie czystą wodę z górskich potoków, będzie można podziwiać w tańcu Narnari.

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1. Wstęp płatny

25 PAŹDZIERNIKA

Dane nam będzie Słońca zaćmienie”

Olsztyn

Wspólne obserwacje częściowego zaćmienia Słońca!

Program:

11:00 – rozpoczęcie wydarzenia
11:12 – początek częściowego zaćmienia Słońca
12:20 – faza maksymalna częściowego zaćmienia Słońca
13:31 – koniec częściowego zaćmienia Słońca
13:40 – zakończenie wydarzenia

W trakcie wydarzenia - pokazy teleskopowe częściowego zaćmienia Słońca: w ogrodzie wokół Obserwatorium Astronomicznego metodą projekcyjną – wstęp wolny; na tarasie widokowym Obserwatorium Astronomicznego metodą bezpośrednią – wstęp płatny: 5zł/ osoba na max. 15 minut. Maksymalnie w jednym momencie na tarasie może przebywać 25 osób.

Obserwatorium Astronomiczne, ul. Żołnierska 13, godz. 11.

25 PAŹDZIERNIKA

VII Festiwal Mendelsohna

Olsztyn

„Nie jestem ani migrantem, ani emigrantem, jestem obywatelem” – wieczór autorski z prof. Karolem Sauerlandem. Prowadzenie: prof. Aneta Jachimowicz (Olsztyn)

Dom Mendelsohna, ul. Zyndrama z Maszkowic 2, godz. 17. Wstęp wolny

26 PAŹDZIERNIKA

Spotkanie autorskie z Eweliną Zdancewicz autorką książki „Krukom na rozdziobanie”

Olsztyn

Ewelina Zdancewicz (1993 r.) - dziennikarka, copywriterka i twórczyni. Na co dzień utrzymuje się z pisania, a w wolnym czasie tworzy markę biżuteryjną Papużanka, wykorzystując naturalne pióra widei zero waste. Dotychczas publikowała m.in. w czasopismach „Borussia. Kultura. Historia. Literatura”, „VariArt”, „Gazecie Olsztyńskiej”. Wydała tomik „Wycieczki osobiste” i pracowała jako konsultant do spraw treści przy powstawaniu poradników o różnej tematyce.

Tomik „Krukom na rozdziobanie” to autorska próba zmierzenia się z trudną, wojenną i powojenną przeszłością swojej rodziny ze strony matki. Chociaż główną bohaterką jest Marianna, babcia autorki, to w wielu wierszach wybrzmiewają głosy kobiet związanych z rodem. Finalnie służy to temu, aby znaleźć swój własny głos jako kolejna kobieta w rodzie. Prowadzenie: Justyna Artym.

Stary Ratusz (czytelnia czasopism), ul. Stare Miasto 33, godz. 17:30. Wstęp wolny

26 PAŹDZIERNIKA

Spotkanie autorskie z autorami książki „Okolice Stawigudy - śladami dawnej Warmii”

Stawiguda

Spotkanie autorskie z Wojciechem Kujawskim i Grzegorzem Szydłowskim - autorami książki „Okolice Stawigudy - śladami dawnej Warmii”.

Godz. 17:00, Kuźnia Sztuki (dawna kaplica), ul. Piękna.

DO 27 PAŹDZIERNIKA

Wystawa Czesława Szyca pt. „Sentymentalna Warmia i Mazury”

Olsztyn

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie na wernisaż wystawy malarskiej Czesława Szyca pt. „Sentymentalna Warmia i Mazury”.

Godz. 17.00, Galeria Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

28 PAŹDZIERNIKA

Arcyfiński koncert skrzypcowy

Olsztyn

Jose Miguel Rodilla (Hiszpania) – dyrygent, Filip Ćwiżewicz – skrzypce, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Program: Juan Crisóstomo Arriaga – Uwertura do opery Szczęśliwi Niewolnicy (Los esclavos felices), Jean Sibelius – Koncert skrzypcowy d-moll op. 47, Juan Crisóstomo Arriaga – Symfonia D-dur

Godz. 19.00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

28 PAŹDZIERNIKA

Wernisaż wystawy kolekcji Mieczysława Bielenia pt.: „Ex libris wojenny”

Olsztyn

Wystawa czynna od 28 października do 9 listopada 2022 r.

Galeria Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33, godz. 13. Wstęp wolny

28 PAŹDZIERNIKA

Premiera „...wg Mrożka”

Olsztyn

Pierwszy w tym sezonie dyplom słuchaczy Studium Aktorskiego, działającego przy teatrze. Mariusz Jakus, znakomity aktor, szerokiej publiczności znany m.in. z „Symetrii” Konrada Niewolskiego, realizuje spektakl, zestawiając w nim dwie rzadko grywane jego sztuki – debiutancką „Policję” oraz „Letni dzień”

Teatr im. Stefana Jaracza (scena u Sewruka), ul. 1 Maja 4, godz. 18.

28 PAŹDZIERNIKA

Wieczory z Uranią

Olsztyn

Wykład mgr Katarzyny Drozd - O znaczeniu tęczy w astronomii.

Olsztyńskie Planetarium | Olsztyn, Al. Piłsudskiego 38, godz. 18.

28 PAŹDZIERNIKA

Wernisaż wystawy „Cyfrowa Wyobraźnia”

Olsztyn

Wernisaż prac wizualnych stworzonych przez znane olsztyńskie postaci we współpracy z programem sztucznej inteligencji. Dochód ze sprzedaży dzieł przeznaczony będzie na zakup systemu wirtualnej rzeczywistości dla oddziału onkologii Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie.

Galeria „W Ramach Sztuki” (Koszary Dragonów), ul. Gietkowska 10E, godz. 18. Wstęp wolny

29 PAŹDZIERNIKA

Koncert Daria Zawiałow – „METROPOLIS... wojen nie będzie”

Olsztyn

Trasa „METROPOLIS... wojen nie będzie” to pożegnanie Darii Zawiałow ze sceną, graniem na żywo i fanami na blisko rok! Artystka od kilku dobrych lat nie zwalniała tempa – tworzy, nagrywa, koncertuje, bierze udział w projektach specjalnych. Trasa obejmie kilkanaście koncertów w całej Polsce.

Godz. 20.30, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

29 PAŹDZIERNIKA

Spacer z Muzeum Nowoczesności: Olsztyńskimi Śladami Hedwig Bienkowskiej-Andersson

Olsztyn

Rafał Bętkowski oprowadzi uczestników po miejscach, w których urodzona w Olsztynie poetka i pisarka Hedwig Bienkowski-Andersson spędziła dzieciństwo i młodość.

Godz. 11.00, artak Raphaelsohnów, ul. Knosały. Wstęp wolny

29 PAŹDZIERNIKA

Wernisaż wystawy „Historie nieznane”

Olsztyn

Wernisaż wystawy plenerowej, przedstawiającej sylwetki oraz historie zapomnianych lub mało znanych kobiet związanych ze stolicą Warmii. Kobiet, które zmieniły oblicze Olsztyna i regionu.

Godz. 15.00, Park Centralny, okolice Tartaku Raphaelsohnów. Wstęp wolny

29 PAŹDZIERNIKA

Halloweenowe warsztaty kulinarne

Olsztyn

Wyjątkowe warsztaty kulinarne „Cukierek albo psikus” podczas których zaprezentowane zostaną dania inspirowane postaciami z ulubionych kreskówek.

Godz. 10.00, Kuźnia Społeczna, ul. Marka Kotańskiego 1. Wstęp płatny

29 PAŹDZIENIKA

Zaduszki Jazzowo-Poetyckie

Dobre Miasto

Wybrzmią piękne akordy przyprawione głosem Agnieszki Symołon. Zjawiskowej Agnieszce towarzyszyć będą znakomici instrumentaliści: Tomasz Banul na fortepianie i Adam Starowicz na kontrabasie. Miłośników niebanalnych dźwięków czeka zatem ciekawy wieczór z muzyką.

Godz. 18.00, Salon Artystyczny CKB.

29 PAŹDZIERNIKA

Nieme kino

Olsztyn

Portier z Hotelu Atlantic. Pokaz filmu w reżyserii Friedricha Wilhelma Murnaua, poprzedzony prelekcją Michała Zareckiego.

Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3, godz. 18. Wstęp wolny

---

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

BLACK ADAM / napisy: 12:00, 14:40, 18:00, 19:20, 20:45; BLACK ADAM / dubbing: 12:30, 15:20; BEJBIS: 12:00, 16:15, 17:30, 19:00, 20:15; KOPCIUSZEK i kamień życia / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:3012:50, 15:00, 17:10; ORZEŁ. Ostatni patrol: 11:00, 19:50; Gdzie diabeł nie może, tam baby pośle: 14:50, 17:20; AMSTERDAM / napisy: 17:00; ZAPROSZENIE / napisy: 12:40, 20:30; ANIA: 10:20, 16:30, 18:30, 20:40; APOKAWIXA: 11:40; BILET DO RAJU / napisy: 14:30; JOHNNY: 10:00, 13:30, 20:00; TEDI i szmaragdowa tablica / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:00, 12:10, 14:20; UŚMIECHNIJ SIĘ / napisy: 17:45

eprasa.pl 4a8bdfd312

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Nagórki, Barcza, 47,5 m2, 569000 zł, 2 pok., Nowe mieszkanie w Nowym bloku na oś. Aurora więcej www.as.olsztyn.pl do wejścia od zaraz 603 584 180 lic. 3079, *54/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYNEK, 480000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 480 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 700.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 700.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 700000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 700.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 700000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 700.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *35/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., *34/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *32/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 4660 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., *37/**WW.***

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2,5151m2 ,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MICHAŁKI, Gm. Pasym, 1600 m2, 158000 zł, Działka z warunkami zabudowy , ogrodzona , media woda , prąd , szambo . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *76/**AS.***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RÓŻNOWO, Gm. Dywity, Różnowo, 1969 m2, 89000 zł, Działka w planie zagospodarowania - Tereny mieszkaniowe , ładnie położona , sucha . Media - gaz . Zapraszam do kontaktu 603 584 180, *56/**AS.***

RYCHNOWO, Gm.Grunwald, 27550 m2, 30 zł/m2, Nieruchomość położona przy trasie S7. Istnieje możliwość przeznaczenia pod zabudowę magazynową z zapleczem socjalno - biurowym., *40/**WW.***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna dziłak budowlana z warunkami zabudowy, połozona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *39/**WW.***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *38/**WW.***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

ŻABI RÓG, 5029 m2, 299000 zł, Działka siedliskowa z dojściem do jeziora więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *37/**AS.***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Kopernika 1, 14,46 m2, 130000 zł, 1 pok., Gabinet w przychodni parter tylko na cele medyczne lub podobne dla zdrowia 603 584 180, *50/**AS.***

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego. przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacja cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, Przyjmę do sprzedaży , zamiany dom , mieszkanie , działkę . Zapraszam na rozmowę na temat nieruchomości . 603 584 180 , 89 539 02 00, *84/**AS.***

OLSZTYN, ãASÓ Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

„ AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

„ AS " WARMIA I MAZURY, POSZUKUJĘ ZIEMI WIEKSZEGO AREAŁU 603-584-180, *80/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186

Licencja 4186

RYNO

NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN

ul. Leonharda 5B

tel. 515 247 987, 89 533 89 00

ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl

RYN

1419obb1-c-M

Włodzimierz Wiśniewski licencja 1496

WW

WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI

BIURO GEODEZJI I OBSŁUGI NIERUCHOMOŚCI

10-059 Olsztyn, ul. Polna 1A lok. 12

tel./fax 89/535-02-61, kom. 608-519-960

e-mail: wisniewski.w@wp.pl

uprawnienia geodezyjne nr 1157

uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego nr 1966

WW.

1119obb1-b-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI

mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda

10-503 Olsztyn

pl. Konstytucji 3 Maja 3

(vis a vis dworca)

tel. 89 539 02 00, 603 584 180

www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

619obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biuro nieruchomości Olsztyn ulica..... tel. .....

BO

1219obb1-b-M

„ AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

„ AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA ,MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, *70/**AS.***

„AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, *17/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, ãASÓ Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *44/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, ãASÓ Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 260000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Kanta, 63 m2, 480000 zł, 3 pok., 2001 rok, 3-pokojowe mieszkanie własność na 2p/4 na mniejsze na oś. Kormoran więcej 603 584 180, *76/**AS.***

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *23/**AS.***

eprasa.pl 4a8bdfd312

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Kościuszki, Kościuszki, 108 m2, 630000 zł, 5 pok., 1960 rok, Stylowe mieszkanie przy ulicy Kościuszki. Pow.108 m2 (5 pokoi, dwie łazienki). Bardzo klimatyczne na drugim piętrze. Cena 630 000 zł. Kontakt Anna 533023134, *ABR-11560/**ABR***

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, *LEG--MS-516/**ALH***

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 489000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Osiedle Mazurskie, Augustowska, 69 m2, 780000 zł, 3 pok., Mieszkanie w nowej technologii przu ulicy Augustowskiej .Pow. 69 m2 .Urządzone w nowoczesnym stylu. Czwarte piętro z windą, bardzo duży balkon. Budynek z roku 2019 .Cena 780 000 zł. Kontakt 533023134., *ABR 11392/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, *LEG-MS-517/**ALH***

OLSZTYN, Śródmieście, Dąbrowszczaków, 84 m2, 589000 zł, 4 pok., Mieszkanie z garażem w kamienicy, przy ulicy Dąbrowszczaków po kapitalnym remoncie. Pow.84 m2, pierwsze piętro, dwa wejścia.Cztery pokoje, łazienka, kuchnia. Cena 589 000 zł. Kontakt 533023134, *ABR 11536/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 929000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, *LEG--DS-512/**ALH***

domy | siedliska

KABORNO, Kaborno, 178 m2, 729000 zł, 5 pok., Pięknie położony dom w Kabornie. Pow.178 m2, działaka ma pow.2264 m2. Dom z 2013 roku,do wprowadzenia. Pompa ciepła, fotowoltaika,własne szambo i studnia. Cena 729000 zł. Kontakt 533023134., *ABR 11542/**ABR***

ŁUKTA, Łukowa 22, 220 m2, 579000 zł, 6 pok., 2002 rok, Dom w Łukcie o pow.220 m2, podpiwniczony - do wykończenia. Działka ma pow.740 m2. Cena 579000 zł.Kontakt 533023134, *ABR 11497/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *AB-RDS11385/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

KSIĘŻNO, Księżno, Księżno, 35 ha, 2145000 zł, Działka rolna z własnym stawem, w gminie Bisztynek. Większośc terenu pod uprawę, częściowo zalesiona. Telefon 533023134, *ABR 11506/**ABR***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SKOLITY, 97248 m2, 486240 zł, Skolity - 3 działki rolne. Gospodarstwo w sąsiedztwie. Ciekawe miejsce na siedlisko, agroturystykę. Do jeziora Skolity-ok.500m/ CENA- 5 zł/m2.. /KONTAKT- www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, *11/**KOS***

SĄBRUK, Sąbruk, Sąbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *AB-RLS11422/**ABR***

SĄBRUK, Sąbruk, Sąbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno--magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno--biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Padarewskiego, 65 m2, 2500 zł, 3 pok., 1980 rok, Do wynajmu mieszkanie przy ulicy Padarewskiego o pow.65 m2, trzy pokoje, kuchnia, łazienka. Pierwsze piętro. Stan bardzo dobry. Tel 533023134., *ABR 11482/**ABR***

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Lubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR 11464/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego, 70 m2, 5500 zł, Do wynajmu lokal o pow.70 m2, duże witryny, dwa wejścia (jedno od ulicy, drugie od zaplecza). Pod każdą działalność handlowo-usługową.Kontakt 533023134, *ABR 11491/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo -handlowa. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR11465/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

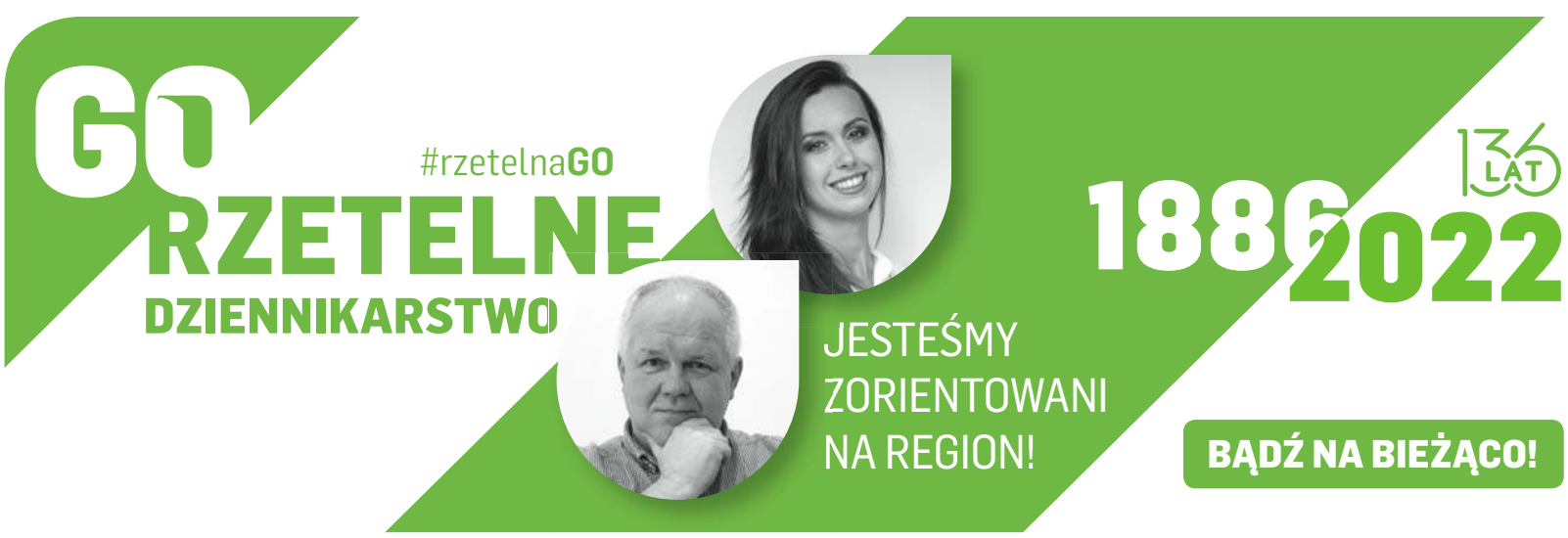

eprasa.pl 4a8bdfd312

GO

#rzetelnaGO

RZETELNE DZIENNIKARSTWO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!

1886 2022 136 LAT

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

Konstal PRODUCENT

GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

57622otbr-A-P

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

ZWIERZĘTA

sprzedam

DŁUGOWŁOSE owczarki niemieckie 10-tygodniowe z rodowodem, 506-10-90-11

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, tel.503-103-703

PRACA

dam pracę

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

USŁUGI

budowa | remont

ADAPTACJE, budowy, remonty, wykończenia, 501-481-210

MALOWANIE, szpachlowanie, 664-493-138

OGÓLNOBUDOWLANE, 502-811-658

380-31419opb1-b-M

Drogiej Koleżance

dr Agacie Żmijewskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają pracownicy i doktoranci Katedry Anatomii i Fizjologii Zwierząt Wydziału Biologii i Biotechnologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

267822opb1-a-M

Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci

Z ogromnym smutkiem i bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Ryszarda Wrońskiego

długoletniego Działacza Elbląskiej i Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej. Wyrażamy poczucie ogromnej straty. Nasz Przyjaciel na zawsze pozostanie w naszych sercach.

Pogrążonym w żalu

Rodzinie i Najbliższym

wyrazy szczerego współczucia i żalu składają Zarząd, Delegaci, Dyrekcja oraz Pracownicy Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej

268322opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5,** tel. 89-539-74-80, **czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne** b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35,** tel. 55-236-18-02 **pon.-pt. godz. 8.00-16.00.**

28919opb1-C-380-M

ARKA

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 — 895 355 300, 602 327 277

BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 — 897 152 093, 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

614419opb1-f-M

SACRUM

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

eprasa.pl 4a8bdfd312

SPRINTEM

KOSZYKÓWKA\\\ Drugoligowy Roś po raz pierwszy w tym sezonie cieszył się ze zwycięstwa na boisku rywali.

• Kolejarz Radom – Roś Pisz 63:88 (20:26, 17:20, 19:22, 7:20)

ROŚ: Andruk 20 (3x3), Bessman 18 (2x3), Stanisławajtys 13 (3x3), Bondarenko 4, Lackowski 2 oraz Świtaj 19 (5x3), Zajkowski 4, Pellowski 3, Zapert 3 (1x3), Rogalski 2, Turski, Kazimierczuk

Roś zanotował trzecią wygraną w czwartym meczu sezonu, tym razem triumfując na boisku rywali. Przed rokiem na pierwsze wyjazdowe zwycięstwo „Jeziorowcy" czekali aż do rundy rewanżowej. To kolejny dowód na to, że wysokie aspiracje podopiecznych trenera Romana Skrzecza nie są deklaracjami bez pokrycia. Kolejarz to mocny zespół środka tabeli, ale różnica aż 25 punktów na korzyść „Jeziorowców" nie pozostawia złudzeń, kto dominował w tym spotkaniu.
Najskuteczniejszym zawodnikiem Rosia w starciu z Kolejarzem był Patryk Andruk, który zakończył spotkanie z dorobkiem 20 oczek. Aż 19 punktów na swoim koncie zapisał Jan Świtaj, który rozpoczął mecz na ławce, a w sumie spędził na boisku niemal pół godziny. 23-latek popisał się pięcioma celnymi rzutami za trzy punkty, notując ponad 70 procent skuteczności. Zresztą rzuty z dystansu były mocną bronią Rosia, bo cały zespół wykorzystał aż 14 prób, notując skuteczność na poziomie 42,4 proc. W gronie wyróżniających się strzelców Rosia już tradycyjnie był rozgrywający Mateusz Bessman, który dołożył do puli 18 punktów.
– Rzadko chwalę moich zawodników, ale za mecz z Kolejarzem należy im się dobre słowo – mówi Roman Skrzecz. – Zagraliśmy bardzo mądrze i cierpliwie w ofensywie, punktując na bardzo dobrym poziomie. To był nasz najlepszy występ, odkąd jestem trenerem w Piszu. Cieszę się, że nasza praca, a jak na warunki tej ligi trenujemy naprawdę dużo, zaczyna przynosić takie efekty.
Piszanie po stronie plusów w starciu z zespołem z Radomia mogą zapisać także zastopowanie Mateusza Zwęglińskiego, lidera „Kolejarzy". Najskuteczniejszy zawodnik rozgrywek II ligi tym razem zdobył tylko 17 punktów, co jest wynikiem niezwykle skromnym w porównaniu z poprzednim starciem z Legią Warszawa, gdy skrzydłowy uzbierał łącznie aż 39 punktów.
Dobrą informacją z obozu „Jeziorowców" jest zgłoszenie do rozgrywek kolejnego zawodnika. Barwy Rosia dalej reprezentował będzie wychowanek Patryk Zapert. Rozgrywający w poprzednim sezonie zanotował 19 występów w II lidze, po czym zgłosił chęć odejścia, myśląc o powrocie na Śląsk, gdzie grał przez kilka sezonów. Ostatecznie wznowił jednak treningi i w starciu z Kolejarzem zapisał na swoim koncie pierwsze minuty w rozgrywkach, zdobywając przy okazji także trzy punkty.
Klub z Radomia został założony z myślą o zawodnikach mających problemy ze słuchem, którzy występują także w reprezentacji Polski głuchoniemych. Od tego roku gracz z wadą słuchu występuje także w zespole z Pisza. To Ukrainiec Pavlo Bondarenko, który dołączył do drużyny latem. W pierwszej połowie listopada 23-latek weźmie udział zgrupowaniu reprezentacji swojego kraju i turnieju we Wrocławiu.
W sobotę Roś zagra we własnej hali ze Zniczem Pruszków - dla podopiecznych trenera Romana Skrzecza będzie to prawdziwy sprawdzian umiejętności.

• Pozostałe mecze 5. kolejki: Tur Bielsk Podlaski – Ochota Warszawa 72:64, Probasket Mińsk Maz. – Isetia Warszawa 73:77, Energa Warszawa – AZS UJK Kielce 111:80, Lublinianka Lublin – Legion Legionowo 82:101, Trójka Żyrardów – Żubry Białystok 61:67, Legia Warszawa – Znicz Pruszków 67:83. Pauzował: Sokół. **ŁSZ**

PO 5 KOLEJKACH

1. Znicz	10	469:360
2. Żubry	9	409:348
3. Energa	8	569:792
4. Legion	8	436:410
5. Tur	8	496:399
6. Isetia*	7	376:297
7. Roś*	**5**	**326:227**
8. Kolejarz	7	402:442
9. Probasket	7	371:417
10. Legia 7		354:402
11. Trójka*	6	309:281
12. Sokół*	4	295:330
13. Ochota	5	334:422
14. AZS Kielce	6	316:522
15. Lubinianka**	4	163:177

* mecz mniej ** 2 mecze mniej

REKLAMA

przetarg

OGŁOSZENIE NADLEŚNICTWA STRZAŁOWO

Na podstawie art. 38 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz.U. z 2022 r. poz. 672) oraz rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przeprowadzania przetargu publicznego oraz sposobu i warunków przeprowadzania negocjacji cenowej w przypadku sprzedaży lasów, gruntów i innych nieruchomości znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych (Dz.U. nr 78 poz. 532)

NADLEŚNICTWO STRZAŁOWO

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej

(były ośrodek wypoczynkowy w Zgonie)

położonej nad Jeziorem Mokrym, w miejscowości Zgon 11, 11-710 Piecki, powiat mrągowski, województwo warmińsko-mazurskie, stanowiącej działkę o nr. 3182/4, obręb ewidencyjny 0023 Zgon, gmina Piecki, rodzaj użytku Bi, o powierzchni 2,3072 ha. Nieruchomość zabudowana stanowi własność Skarbu Państwa w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe – Nadleśnictwa Strzałowo. Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej (droga krajowa nr 59) przez drogę wewnętrzną nr 69. Nadleśnictwo Strzałowo dodatkowo zobowiązuje się do notarialnego ustanowienia służebności dojazdu do sprzedawanej nieruchomości pasem drogi szerokości 5 m biegnącym przez działkę 3182/2.

Uczestnikami przetargu mogą być osoby fizyczne i prawne po wniesieniu wadium w terminie i wysokości określonych w pkt 10 niniejszego ogłoszenia.

1) Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr OL1M/00019525/3 w Sądzie Rejonowym w Mrągowie.
2) Opis i sposób zagospodarowania nieruchomości: na działce znajdują się:
   a) budynek gastronomiczno-usługowy o powierzchni użytkowej 1900,8 m^2 w stanie technicznym złym,
   b) budynek hotelowy piętrowy nr 1 o powierzchni użytkowej 1067,39 m^2 w stanie technicznym złym,
   c) budynek hotelowy piętrowy nr 2 o powierzchni użytkowej 1067,39 m^2 w stanie złym,
   d) budynek transformatora o powierzchni użytkowej 31,74 m^2 w stanie średnim,
   e) magazyn żelbetowy o powierzchni użytkowej 23,39 m^2 w stanie średnim,
   f) budynek sanitariatu o powierzchni użytkowej 21,87 m^2 w stanie średnim,
   g) 9 budynków kempingowych o powierzchni użytkowej 17,67 m^2 w stanie złym,
   h) 2 budynki kempingowe o powierzchni użytkowej 11,06 m^2 w stanie złym,
   i) studnia głębinowa szt. 1 i zewnętrzna instalacja wodociągowa w stanie średnim,
   j) instalacja kanalizacyjna z dwoma zbiornikami na ścieki płynne oraz studzienkami w stanie średnim,
   k) zewnętrzna instalacja elektryczna podziemna wraz z oświetleniem zewnętrznym w stanie złym.

Istnieje możliwość podłączenia się do zbiorczej instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej (przepompownie znajdują się przy sprzedawanej nieruchomości).

3) Obciążenia nieruchomości: służebność przesyłu na rzecz Energa Operator S.A., nie obejmująca działki będącej przedmiotem sprzedaży.
4) Nieruchomość jest wolna od zobowiązań,
5) Nieruchomość nie jest wpisana do rejestru zabytków województwa warmińsko-mazurskiego.
6) Zgodnie z zaświadczeniem Wójta Gminy Piecki z dnia 19.10.2022 r. dla działki 3182/4 położonej w obrębie Zgon, gmina Piecki, brak jest obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Piecki obszar obejmujący działkę nr 3182/4 położoną w obrębie Zgon, gm. Piecki znajduje się na terenie przeznaczonym do zainwestowania „MUR – mieszkaniowo-usługowa i rekreacyjna". Nieruchomość położona jest na terenie Mazurskiego Parku Krajobrazowego.
7) Cena wywoławcza nieruchomości zabudowanej wynosi 1 500 000,00 zł (słownie: jeden milion pięćset tysięcy zł 00/100 zł); do ceny sprzedaży doliczony zostanie podatek VAT, jeśli w momencie sprzedaży będzie ona objęta tym podatkiem. Postąpienie wynosi 15 000,00 zł.
8) Dodatkowe informacje dotyczące ww. nieruchomości i przetargu można uzyskać w Nadleśnictwie Strzałowo, Strzałowo 2, 11-710 Piecki, w dziale Sekretarza Nadleśnictwa, telefonicznie pod numerem 89 7422211, fax 89 7421165, w dni robocze w godzinach 8.00-14.00 lub za pośrednictwem poczty e-mail (strzalowo@olsztyn.lasy.gov.pl) w terminie do 25.11.2022 r.
9) Przetarg odbędzie się dnia 28.11.2022 roku o godzinie 10.00 w siedzibie Nadleśnictwa Strzałowo, Strzałowo 2, 11-710 Piecki, w sali historycznej (pokój nr 16, położony na poddaszu). Przetarg rozpocznie się rejestracją osób uprawnionych.
10) Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 150 000,00 zł (słownie: sto pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100). Ustala się następujące formy i terminy wniesienia wadium:
   a) przelewem na konto w BOŚ S.A. O/Olsztyn, 79 1540 1072 2001 5050 6741 0001 (tytuł przelewu: „Wadium sprzedaż Zgon"). Wniesienie wadium przelewem będzie skuteczne, jeśli znajdzie się ono na rachunku bankowym sprzedawcy nie później niż w dniu 28.11.2022 r. o godz. 9.00
   b) w formie gwarancji bankowej, złożonej do kasy Nadleśnictwa – do dnia 28.11.2022 r. do godziny 9.00.

Gwarancja bankowa musi zostać udzielona na okres nie krótszy niż 60 dni, licząc od daty przetargu. Z treści gwarancji winno wynikać bezwarunkowe, na każde pisemne żądanie zgłoszone przez sprzedawcę w terminie jej ważności, zobowiązanie gwaranta do wypłaty sprzedawcy pełnej kwoty wadium w razie nieuiszczenia przez oferenta ceny nabycia przedmiotu przetargu w terminie określonym w pkt 11 oraz w okolicznościach określonych w § 8 ust. 2 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 r. Gwarancja musi być podpisana przez upoważnionego przedstawiciela gwaranta. Podpis winien być sporządzony w sposób umożliwiający jego identyfikację, np. złożony wraz z imienną pieczątką lub czytelny (z podaniem imienia i nazwiska).

Osoby fizyczne, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2014 r. poz. 1090), zwalnia się z obowiązku wpłacenia wadium do wysokości kwoty nieprzekraczającej wysokości potwierdzonego prawa do rekompensaty, jeżeli zgłoszą uczestnictwo w przetargu do dnia 28.11.2022 r. oraz złożą do tego dnia w siedzibie Nadleśnictwa (Strzałowo 2, 11-710 Piecki), w sekretariacie, następujące dokumenty:

- oryginał zaświadczenia lub decyzji stwierdzającej uprawnienie do zaliczenia wartości pozostawionych nieruchomości na poczet ceny sprzedaży, z adnotacją właściwego wojewody o wyborze formy rekompensaty, stosownie do art. 7 ust. 3 i 4 wyżej powołanej ustawy;
- pisemne zobowiązanie do uiszczenia kwoty równej wysokości wadium w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy.

11) Termin zapłaty osiągniętej w przetargu ceny nabycia nieruchomości ustala się nie później niż do godz. 13.00 w dniu poprzedzającym podpisanie umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego, co oznacza, że do tego terminu pieniądze muszą się znaleźć na rachunku bankowym Nadleśnictwa Strzałowo.
12) Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie zawrze bez usprawiedliwionej przyczyny umowy sprzedaży w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, Nadleśnictwo Strzałowo może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.
13) Nie wyraża się zgody na przelew wierzytelności zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości na osoby trzecie na skutek przeprowadzonego przetargu.
14) Osoby uczestniczące w dniu 28.11.2022 roku w przetargu winny posiadać i okazać komisji przetargowej:
   a) dowód tożsamości
   oraz dodatkowo w przypadku:
   b) podmiotów innych niż osoby fizyczne konieczne jest przedłożenie aktualnego dokumentu, z którego wynika upoważnienie do reprezentowania tego podmiotu, a gdy działa pełnomocnik, konieczne jest przedłożenie pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego,
   c) małżonków do wykonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich ze stosownym pełnomocnictwem (oryginał) drugiego małżonka, zawierającym zgodę na uczestnictwo w przetargu w celu odpłatnego nabycia nieruchomości – dotyczy również osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą,
   d) pełnomocników osób fizycznych poza przypadkami wyżej wymienionymi konieczne jest przedłożenie pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego.

Kupujący ponosi wszelkie koszty związane ze sprzedażą nieruchomości, w tym opłaty wynikające ze sporządzenia aktu notarialnego, opłaty sądowe, skarbowe oraz podatki.
Przetarg będzie ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli chociaż jeden uczestnik przetargu zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej nieruchomości.
Nadleśnictwo może odwołać przetarg z ważnych powodów, informując o tym niezwłocznie w formach właściwych dla ogłoszenia o przetargu.

Nadleśniczy
dr inż. Piotr Czyżyk

117822otbr-A-P

eprasa.pl 4a8bdfd312

ŚNIARDWY ZATAŃCZYŁY Z MAZUREM

PIŁKA NOŻNA\\\ W grupie 1 klasy okręgowej w 12. kolejce niespodziewanie przegrały dwa czołowe zespoły, w efekcie nowym liderem została Węgoria Węgorzewo. Natomiast w grupie 2 dziesiąte zwycięstwo odniósł prowadzący w tabeli Constract Lubawa.

Tydzień temu Victoria przegrała, przez co straciła na rzecz Mazura Ełk fotel lidera. W sobotę bartoszyczanie mogli ponownie awansować na pierwsze miejsce, bo Mazur przegrał w Orzyszu, ale tak się nie stało, bo Victoria nie miała wiele do powiedzenia w Korszach. W tej sytuacji nowym liderem została Węgoria, która rozbiła rywali z Piecek.

Fot. facebook

Piłkarze MKS Korsze tuż przed pierwszym gwizdkiem meczu z Victorią Bartoszyce

• MKS Korsze - Victoria Bartoszyce 4:1 (1:0)
1:0 - Harasim (45+1), **1:1** - Gajkowski (47), **2:1** - Kozłowski (54), **3:1, 4:1** - Czepanko (61, 79)

- Przed meczem powiedziałem chłopakom, że jeśli do naszych umiejętności dołożymy jeszcze charakter i zaangażowanie, wtedy wynik może być tylko jeden - wyjaśnił Piotr Kozłowski, grający trener MKS. - I tak też się stało. Kibice zobaczyli taki zespół, jaki kiedyś z powodzeniem występował w III lidze, bo była ambitna gra od pierwszej do ostatniej minuty. Dzięki temu zwycięstwu dołączyliśmy do ligowej czołówki i możemy się włączyć do walki o awans, chociaż nie wiem, czy to akurat jest naszym celem w tym sezonie. Jednego jestem jednak pewien - jeśli nasze podejście do meczu będzie odpowiednie, to w naszej grupie nie ma rywala, z którym nie jesteśmy sobie w stanie poradzić - zakończył Piotr Kozłowski, który w meczu z Victorią był autorem jednej z bramek.

• Rona 03 Ełk - Łyna Sępopol 0:1 (0:0)
0:1 - Orłowski (79)

Praca trenera Łukasza Pawłowskiego, który stara się zmienić oblicze Łyny, zaczyna przynosić efekty, bowiem po słabym początku (6 punktów w 9 meczach) piłkarze z Sępopola w trzech kolejnych meczach zdobyli aż 7 punktów!

• Śniardwy Orzysz - Mazur Ełk 3:1 (0:0)
1:0 - Adamiec (58), **1:1** - Kisiel (73), **2:1** - Adamiec (82), **3:1** - Baran (90+2)

Zaskakująca porażka Mazura, który tydzień temu awansował na pierwsze miejsce w tabeli. Inna sprawa, że Śniardwy - chociaż spisują się znacznie słabiej niż w rundzie wiosennej poprzedniego sezonu - na swoim stadionie nadal są bardzo groźne (4 zwycięstwa, 2 remisy i porażka).

• Węgoria Węgorzewo - Żagiel Piecki 6:0 (4:0)
1:0 - Depta (5), **2:0, 3:0** - Gryczko (17, 19), **4:0** - Krupa (24), **5:0** - Markiewicz (70), **6:0** - Galiniewski (90)

• LKS Różnowo - Orlęta Reszel 0:0

• Błękitni Jurand Pasym - MKS Jeziorany 2:1 (0:1)
0:1 - Tucewicz (43), **1:1** - Łukaszewski (54), **2:1** - Kulesik (73)

• Warmia Olsztyn - Wilczek Wilkowo 4:1 (2:1)
1:0, 2:0 - Dmochowski (3, 22), **2:1** - A. Grabowski (44), **3:1, 4:1** - Laszuk (87, 90+2)

• Czarni Olecko - Mazur Pisz 5:0 (1:0)
1:0 - Wiktorzak (10), **2:0, 3:0** - Kozłowski (58, 65), **4:0** - Matwiejczyk (75), **5:0** - Plaga (80)

GRUPA 1

1. Węgoria	29	31:11
2. Mazur E.	28	41:10
3. Victoria	27	31:9
4. Błękitni	26	27:14
5. Korsze	25	41:21
6. Wilczek	22	25:27
7. Orlęta	19	21:23
8. Jeziorany	17	18:20
9. Śniardwy	17	24:28
10. Warmia	15	34:28
11. Łyna	13	17:25
12. Rona	12	20:25
13. Czarni	10	20:30
14. Różnowo	9	13:24
15. Mazur P.	3	9:40
16. Żagiel	1	13:50

W grupie 2 dziesiąte zwycięstwo (zarazem ósme na wyjeździe) odniósł beniaminek z Lubawy. Podopieczni trenera Dawida Mederskiego tym razem pokonali 2:0 Płomień Turznica, ale zwycięstwo zapewnili sobie dopiero w ostatnim kwadransie po dwóch golach Sebastiana Licznerskiego. Natomiast w meczu Polonia Pasłęk - Kormoran Zwierzewo (1:0) padła być może najszybsza bramka sezonu, bowiem Kruczkowski trafił do siatki gości już w 20. sekundzie! Polonię poprowadził trener Krzysztof Machiński, który jeszcze miesiąc temu pracował z trzecioligową Concordią Elbląg.

Natomiast do niespodzianki doszło w Suszu, gdzie Unia przegrała 1:2 z Czarni Rudzienice. Gospodarze od 53. min grali w dziesiątkę, a mimo to zdołali doprowadzić do remisu. I gdy wydawało się, że mecz zakończy się podziałem punktów, w doliczonym czasie goście zadali decydujący cios. Żal Czarnych jest tym większy, bowiem w 23. min Staniec nie wykorzystał rzutu karnego.

• Drwęca Nowe Miasto Lub. - Błękitni Orneta 3:1 (1:1)
0:1 - Fabisiak (2), **1:1** - P. Radomski (30), **2:1** - Świniarski (79~), **3:1** - Marcfeld (85)

• Barkas Tolkmicko - Start Nidzica 0:2 (0:1)
0:1 - Kwiatkowski (26), **0:2** - Dąbkowski (72)

• Ossa Biskupiec Pomorski - Zatoka Braniewo 2:1 (1:1)
0:1 - Szpakowski (16), **1:1** - Konicz (36), **2:1** - Kasprowicz (49)

• Płomień Turznica - Constract Lubawa 0:2 (0:0)
0:1, 0:2 - Licznerski (75 k, 83)

• Unia Susz - Czarni Rudzienice 1:2 (0:1)
0:1 - Karczewski (30) **1:1** - Staniec (76), **1:2** - Wrześniak (90+2); **czerwona kartka:** Pingot (53, Unia)

• Iskra Narzym - Radomniak Radomno 2:1 (2:1)
0:1 - R. Górzyński (25), **1:1, 2:1** - Arczewski (31, 39 k)

• Polonia Pasłęk - Kormoran Zwierzewo 1:0 (1:0)
1:0 - Kuczkowski (1)

• Naki Olsztyn - Delfin Rybno 7:0 (3:0)
1:0, 2:0, 3:0, - Fronczak (13, 28, 45), **4:0** - Samoraj (54), **5:0** - Górczyński (58), **6:0** - Fronczak (61), **7:0** - Oskierko (84) **DRYH, JK**

GRUPA 2

1. Constract	32	45:17
2. Iskra	29	31:17
3. Zatoka	23	36:16
4. Polonia	22	35:23
5. Ossa	21	26:16
6. Czarni	20	27:28
7. Start	20	32:22
8. Naki	19	44:25
9. Unia	15	21:33
10. Barkas	14	21:19
11. Płomień	13	29:30
12. Kormoran	13	26:32
13. Drwęca	10	21:44
14. Delfin	10	21:47
15. Radomniak	9	28:46
16. Błękitni	4	15:43

SPRINTEM

FUTSAL\\\ W 7. kolejce Ekstraklasy Constract Lubawa wygrał 3:1 z AZS UW Wilanów (Jakub Raszkowski 25, Tomasz Kriezel 30, Pedro Silva 31 - Witalij Lisnyczenko 17)
• Inne wyniki: FC Toruń - Clearex Chorzów 1:5, Widzew Łódź - BSF Bochnia 3:4, Piast Gliwice - Słoneczny Stok Białystok 5:3, AZS UŚ Katowice - Red Dragons Pniewy 4:2, Rekord Bielsko-Biała - Dreman Opole Komprachcice 3:2, Red Devils Chojnice - Futsal Leszno 1:2; pauza: Legia Warszawa.
• Czołówka tabeli: 1. Rekord - 18 (6 meczów); 2. Constract - 16 (6); 3. Piast - 16 (7); 4. Bochnia - 16 (7); 5. Leszno - 12 (6).

TENIS STOŁOWY\\\ Po udanej inauguracji Ligi Mistrzów (3:0 z portugalskim Sportingiem) Dekorglass powrócił do rozgrywek Superligi. No i był to powrót bardzo udany, bowiem działdowianie zdobyli trzy kolejne punkty.

• Dekorglass Działdowo - AZS AWFiS Balta Gdańsk 3:0
Groth - Tomaszuk **3:1** (4, -13, 7, 5), Dyjas - Wang **3:2** (-11, -6, 8, 7, 9), Konishi - Malicki **3:0** (8, 7, 9),

• Inne wyniki: Dojlidy Białystok - Dartom Bogoria Grodzisk Maz. 0:3, Olimpia-Unia Grudziądz - Petralana TTS Polonia Bytom 3:1, Akademia Zamojska Zamość, Global Pharma Orlicz 1924 Suchedniów 1:3, Palmiarnia Zielona Góra - Oxynet Jarosław 1:3, Villa Verde Olesno - Fibrain KU AZS Politechnika Rzeszów 2:3.
• Czołówka tabeli: 1. Suchedniów - 16 (6 meczów); 2. Oxynet - 16 (7); 3. Dartom Bogoria - 15 (6); 4. Dekorglass - 14 (5); 5. Energa Manekin - 10 (5).
>>> I liga kobiet: MRKS Gdańsk - Polmlek OSiR Lidzbark Warmiński 3:7, Energa Mar-Bruk ZRB Luzino - Wamet Dobry Wiązar Dąbcze 7:3, Luvena Luboń - Chrobry Międzyzdroje 3:7, Dojlidy Białystok - Stella Niechan Gniezno 10:0, Energa Manekin Toruń - Agro Sieć Chełmno 6:4.
• Czołówka tabeli po 5 kolejkach: 1. Dojlidy - 9; 2. Polmlek - 9; 3. Luzino - 8; 4. MRKS - 7; 5. Energa Manekin - 6.
>>> I liga mężczyzn: Jawa Catering Gorzovia Gorzów Wlkp. - Energa Morliny Ostróda I 3:7, Energa Manekin Toruń II - Energa Morliny Ostróda II 5:5, Dekorglass Działdowo II - OSSM Gdańsk 6:4, Kamix ATS Małe Trójmiasto Rumia - Poltarex Pogoń Lębork 0:10, ZKS Zielona Góra II - AZS AWFiS Balta Gdańsk II 7:3.
• Czołówka tabeli: 1. Pogoń - 9 (5 meczów); 2. Energa Manekin II - 8 (6); 3. Zielona Góra II - 8 (5); 4. Energa Morliny I - 7 (4) (...) 6. Dekorglass II - 4 (3) (...) 10. Energa Morliny II - 1 (5).

RUGBY\\\ Jak już informowaliśmy, w 4. kolejce II ligi Res Energy Rugby Team Olsztyn wygrał 8:3 (5:3) z Gryfami Rugby Ruda Śląska
• Pozostałe wyniki: Wataha RC Zielona Góra - Miedziowi Lubin 36:0 (17:0), Rugby Wrocław - AWP Budowlani II Lublin12:53 (7:14). **DRYH**

II LIGA

1. Wataha	19	121:24
2. Budowlani II	15	147:61
3. Res Energy	**13**	**66:65**
4. Miedziowi	6	60:111
5. Wrocław	5	48:115
6. Gryfy	1	41:99

eprasa.pl 4a8bdfd312

W MECZU NA SZCZYCIE II LIGI PIŁKARSKIEJ KOTWICA KOŁOBRZEG ZREMISOWAŁA BEZBRAMKOWO Z KKS 1925 KALISZ. CZOŁÓWKA TABELI: 1. KOTWICA 36; 2. POLONIA 31; 3. KKS 29.

POLECIELI, POPŁYNĘLI, WYGRALI

ŻEGLARSTWO\\\ Wielki sukces załogi AKS OSW Olsztyn. W Hiroszimie podczas mistrzostw świata żeglarzy z niepełnosprawnościami złote medale wywalczyli Piotr Cichocki i Olga Górnaś-Grudzień, którzy wspólnie wywalczyli jeszcze tytuł wicemistrzowski!

ARTUR DRYHYNYCZ
a.dryhynycz@
gazetaolsztynska.pl

W Japonii reprezentanci olsztyńskiego klubu mistrzowskie tytuły wywalczyli w klasie Hansa 303 single, a na dokładkę wspólnie w klasie Hansa 303 doubles zdobyli srebrny medal! Decydujące wyścigi miały się odbyć w niedzielę, jednak zostały odwołane z powodu braku wiatru. W tej sytuacji o końcowych wynikach zadecydowały wcześniej przeprowadzone wyścigi, w których olsztynianin zajął kolejno 10. miejsce, trzecie, (39. - zgodnie z regulaminem regat najsłabszy wynik został odrzucony i nie liczył się w końcowej klasyfikacji), pierwsze, trzecie i trzecie.

- ZROBILIŚMY TO, CO MIELIŚMY DO ZROBIENIA - PRZYZNAŁ SKROMNIE PIOTR CICHOCKI. - PRZYJECHALIŚMY DO HIROSZIMY PO MEDALE I Z MEDALAMI WRACAMY DO POLSKI.

Jesteśmy tutaj już po raz drugi, pierwszy raz ścigaliśmy się w 2018 roku i wtedy też wywalczyłem złoto. Można zatem powiedzieć, że Hiroszima jest dla mnie szczęśliwa, ale w tym roku nie mieliśmy, niestety, szczęścia do wiatru. Na to jednak wpływu nie mamy - stwierdził Piotr Cichocki, który - jak skromnie przyznał w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" - „nie jest żadnym mistrzem, tylko po prostu robi robotę, którą kocha".

Fakty są jednak takie, że żeglarz AKS OSW obronił tytuł mistrzowski wywalczony rok temu, zaś Olga Górnaś-Grudzień poprawiła swój ubiegłoroczny rezultat, kiedy to uplasowała się w mistrzostwach świata na drugim miejscu.

Fot. Grzegorz Prokopowicz

Piotr Cichocki i Olga Górnaś-Grudzień (AKS OSW Olsztyn) z uśmiechem żeglują po srebrny medal w klasie Hansa 303 doubles

Natomiast w rywalizacji załóg zostało zachowane status quo, bowiem - podobnie jak rok temu - z mistrzostw świata Piotr i Olga przywiozą srebro, ulegając tylko australijskiej załodze Christopher Symonds-Manuela Klinger.

- To nie były łatwe regaty, ponieważ akwen był bardzo wymagający - wyjaśniła Olga Górnaś-Grudzień, która w łączonej męsko-żeńskiej klasyfikacji była siódma, ale jednocześnie była najlepsza wśród kobiet. - Panują tam silne prądy, często też było mało wiatru, więc dla każdego żeglarza nie są to łatwe warunki. Ale poradziłam sobie i w końcu udało mi się wywalczyć złoty medal mistrzostw świata. Do tego srebro w załodze, więc tym razem z Japonii wyjeżdżam przeszczęśliwa - przyznała Olga Górnaś-Grudzień, która na japońskim akwenie zadebiutowała cztery lata temu, jednak wtedy koniec rywalizacji nie był już tak radosny. Reprezentująca olsztyński klub żeglarka prowadziła wówczas zdecydowanie do ostatniego wyścigu, po czym niespodziewanie została zdyskwalifikowana, gdyż sędziowie, którzy wcześniej nie zgłaszali zastrzeżeń, nagle uznali, że siedzisko w jej łódce nie spełnia wymogów formalnych. Decyzja ta wzbudziła olbrzymie kontrowersje, ale protesty Polaków nie przyniosły efektu. Całe szczęście w tym roku nie było już najmniejszych wątpliwości.

- MAJĄC NA UWADZE DOŚWIADCZENIE SPRZED CZTERECH LAT, ZADBALIŚMY O WSZYSTKIE FORMALNOŚCI ZWIĄZANE Z DOPASOWANIEM SPRZĘTU DO RODZAJU NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI - WYJAŚNIŁ GRZEGORZ PROKOPOWICZ, TRENER POLSKICH ŻEGLARZY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI.

- Dlatego już na etapie pomiarów poprosiliśmy o oficjalne zgody na używanie niezbędnych modyfikacji sprzętowych, by ze spokojną głową przystępować do każdego wyścigu - zakończył Grzegorz Prokopowicz, który doprowadził biało-czerwonych do kolejnego wielkiego sukcesu!

W niedzielę polscy żeglarze odlecieli z Tokio do Frankfurtu, a dzisiaj około godziny 9 rano mieli wylądować w Warszawie.

Z dumą przypominamy, że mistrzowska para znalazła się wśród laureatów 61. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa, który od lat organizuje „Gazeta Olsztyńska".

KLASYFIKACJA GENERALNA

- **Hansa 303 single:** 1. Piotr Cichocki (AKS OSW Olsztyn) - 10; 2. Gauthier Bril (Francja) - 13; 3. Takumi Niwa (Japonia) - 15; 4. Tom Mallet (Francja) - 15; 5. Christopher Symonds (Australia) - 16; 6. Raphael Bizieux (Francja) - 18; 7. Olga Górnaś-Grudzień - 22; 8. Kazumi Iwane (Japonia) - 34; 9. Taizo Nishikawa (Japonia) - 38; 10. Miray Ulas (Turcja) - 43
- **Hansa 303 doubles:** 1. Christopher Symonds/Manuela Klinger (Australia) - 6; 2. Piotr Cichocki/Olga Górnaś-Grudzień - 10; 3. Raphael Bizieux/Gauthier Bril (Francja) - 13

eprasa.pl 4a8bdfd312